Dziś 6 stron — Cena 5 zł

Sportowiec

Rok II. Poznań, 30 września 1946 roku Nr 39 (62)

VIII. kajakowe mistrzostwa Polski

Pierwsze powojenne, a VIII z kolei Kajakowe Mistrzostwa Polski zgromadziły nad pięknym jeziorem „Rusałka" ponad trzytysięczny tłum widzów, który miał możność podziwiać zacięte walki zawodników całej Polski.

Największą sensację wzbudziła dopołudniowa walka Sobieraj-Langa, na 10 tys. metrów. Langa (K. S. Puck) jest starym konkurentem Sobieraja, rywalizującym z nim od wielu lat o tytuł mistrza. W sekrecie dodamy, że nieoficjalnie Langa pobił kiedyś czas wicemistrza świata. Wczorajsza walka, zakończona porażką Sobieraja, który choć prowadził przez pierwsze okrążenia, ale w końcu stracił czas na zakrętach, pozwala nam sądzić, że wicemistrz świata zatraca swą formę na biegi długo-dystansowe, będąc nadal jednak bezkonkurencyjnym na 1000 m.

Oceniając ogólnie osiągnięte wyniki, widzimy, że są znacznie lepsze od czasów uzyskanych na regatach Pomorze — Poznań i zbliżają się do wyników przedwojennych. Panie natomiast potrzebują dużo jeszcze treningów, aby odzyskać dawny poziom. Młody narybek rokuje jak najlepsze nadzieje, pozwalając sądzić, że i w przyszłości Poznań będzie dzierżył prymat i tytuł mistrza Polski, który zdobył na wczorajszych mistrzostwach.

Na starcie do VIII Mistrzostw Kajakowych Polski stanęły osady następujących klubów: HCP, KK 28, KS Surma, HHWM, PKS (wszystkie z Poznania), GMS (Luboń), 6 Wodna Druż. Harc. Oborniki, Wodnik (Bydgoszcz), KS — Puck, RKS Marymont (Warszawa) SK Czechowicze, PKS (Warszawa), AZS (Kraków), KS „Tramwaj" (Kraków), HKS (Kraków). Otwarcie mistrzostw nastąpiło w godzinach dopołudniowych. Powitalne przemówienie wygłosił ob. Plebańczyk, sędzia główny PZK, poczem Sobieraj i Legutko uroczyście wciągnęli na maszt proporczyki klubowe. Na starcie stanęły dwójki i jedynki — sztywne i składaki, do biegów na 10 km.

Po południu w części oficjalnej przemawiał krótko ob. Kosmowski, członek Zarządu Głównego PZK, witając, w imieniu wice-prezydenta m. Poznania ob. Drabowicza, zebranych zawodników, przedstawicieli władz i prasy oraz zgromadzoną publiczność. Następnie ob. dr Chlamtasch, prezes PZK w krótkich słowach nakreślił historię polskiego kajakarstwa, oraz szkody wyrządzone przez okupanta w dorobku materialnym i duchowym sportu polskiego. Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć poległych sportowców. Z kolei na starcie stają zawodnicy do biegów krótko-dystansowych. Poniżej podajemy wyniki poszczególnych konkurencji:

Bieg I na 10 tys. m K. 2. W. Tytuł mistrza Polski w tej konkurencji zdobyła osada Matłoka — Grzywaczewski (KK 28 — Pozn.) w czasie 45 min. Wicemistrzem została para Bazaniak — Okupniak (KS Surma — Pozn.) czas 45:36,01. Trzecie miejsce zajął Polowczyk — Kardacz (HCP — Pozn.) czas 45:46,02.

Na czwartym miejscu uplasowali się Beszterda — Beyma (HCP — Pozn.), czas 45:56,06, na piątym Karasiewicz — Małecki.

Bieg II na 10 tys. m K. 1. W. Tytuł mistrza Polski, po zaciętej walce z Sobierajem zdobywa Langa (KS — Puck) czas 48:38; 2) Sobieraj (HCP — Pozn.) czas 50:03,02; 3) Paserb (PKS—Warszawa) 51:32; 4) Gościniak (KK 28 — Poznań) 52:00,06.

Bieg III na 10 tys. m dwójki składaki. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła para Kozieras — Krzyska (KK 28 — Pozn.) czas 64:12,06; 2) Olkiewicz — Wachowiak (Wodnik — Bydg.) 65:17; 3) Bolek — Bylica (SK — Czechowice) 66:04,02; 4) Generalczyk — Krumholz (KK 28 — Pozn.) 66:23,03.

Bieg IV na 10 tys. m jedynki składaki. Tytuł

(Dokończenie na stronie 6-tej)

Warta w finale
Wisła wyeliminowana

Warta — Tęcza (Kielce) 3:1 (2:0)

W niedzielę odbyły się w Kielcach eliminacyjne zawody o mistrzostwo Polski, pomiędzy tamtejszą „Tęczą" a drużyną poznańskiej „Warty".

Po ciężkiej walce, toczącej się w bardzo napiętej atmosferze, zwycięstwo uzyskała „Warta", dla której wszystkie trzy bramki uzyskał świetnie dysponowany w tym dniu Smólski.

W 10 min. gry, na skutek zderzenia odniósł poważną kontuzję obrońca „zielonych" Dusik, który następnie statystował do końca meczu na prawym skrzydle. Miejsce jego w obronie zajął Weiss, który początkowo gra na pozycji skrzydłowego.

Zwycięstwem tym drużyna poznańskiej „Warty" zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Polski, które rozpoczynają się już 6 października.

ŁKS — Radomiak 3:1 (1:0)

W zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski, rozegranych w Łodzi drużyna ŁKS pokonała „Radomiaka" z Radomia w stosunku 3:1 (1:0), kwalifikując się tym samym do walk finałowych.

AKS (Chorzów) — RKU (Sosnowiec) 3:0 (2:0)

Zawody z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski odbyły się na boisku AKS w Chorzowie. Mecz powyższy został przerwany w 20 minucie drugiej połowy gry, wskutek wtargnięcia publiczności na boisko.

Polonia (Warszawa) — Wisła (Kraków) 3:2 (2:1)

Niespodziewaną porażkę poniosła w Warszawie krakowska „Wisła" uchodząca za jedną z najpoważniejszych kandydatek do tytułu piłkarskiego mistrza Polski.

Po ciężkiej i dramatycznej grze zwycięstwo odniosła warszawska „Polonia", eliminując krakowian z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Do walk finałowych o mistrzostwo Polski zakwalifikowały się: Warta (Poznań), Polonia (Warszawa), ŁKS (Łódź) i AKS (Chorzów), względnie RKU (Sosnowiec), który to mecz będzie prawdopodobnie w bież. tygodniu dokończony.

W niedzielę 6 października spotykają się: AKS — Warta w Chorzowie oraz Polonia ŁKS w Warszawie.

Vasutasok RKS Batory 8:8

Katowice. — Międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy budapeszteńską drużyną „Vastustok" a RKS „Batory" zakończył się wynikiem remisowym. W ringu sędziowali na zmianę sędzia węgierski i polski. Na punkty także sędziowali przedstawiciele obu stron, co w skutkach przyniosło niesłuszne orzeczenia.

Wyniki walk przedstawiają się następująco: Bazarnik wygrywa wysoko na punkty z Szigettiim, Górecki remisuje Oeszem. Hontvary znokautował Skupnia w 1-szym starciu; Kula nokautuje Horvatha w drugiej rundzie. Węgry reklamują faul i nie chcą kontynuować walk. Po długich pertraktacjach i zgodzie na rozpatrzenie protestu po zawodach Węgrzy walczą nadal. Walkę Szabo—Kusz sędziowie uznają za nierozstrzygniętą. Do żywiołowych protestów ze strony publiczności doszło po ogłoszeniu wyniku remisowego w walce Kiss—Nowara, który górował wyraźnie we wszystkich rundach i miał wysoką przewagę punktową. Publiczność długotrwałymi gwizdami wyraziła swoje oburzenie. Podobnie ma się rzecz z walką Kapoosi—Baranowski Węgier wygrał walkę bezsprzecznie, ale w „rewanżu" za poprzedni krzywdzący wynik zapada decyzja remisowa. W wadze ciężkiej Michaly nokautuje w pierwszym starciu surowego Michniewicza. Widzów około 5.000.

1947 wszechsłowiański turniej bokserski w Polsce

Komitet wykonawczy wszechsłowiańskiego turnieju bokserskiego polecił Polskiemu Związkowi Bokserskiemu zorganizowanie przyszłych mistrzostw w dniach 3, 4, 5 i 6 października 1947 roku. Uzgodniono również, że w przyszłym turnieju nie będzie walk remisowych.

POLSKA — Jugosławia — ZSRR

W Pradze uzgodniono rozegrać jeszcze w tym roku spotkanie pięściarskie pomiędzy Polską a Jugosławią. Pierwszy mecz odbędzie się w Polsce prawdopodobnie w listopadzie.

Także z ZSRR umówiono spotkanie pięściarskie, które odbędzie się po raz pierwszy w Polsce. Termin spotkania — grudzień br. względnie styczeń 1947.

Śląsk zwycięża Poznań 2:1
Zawody reprezentacyj robotniczych

W ub. środę odbyło się w Poznaniu na boisku „Warty" pierwsze spotkanie piłkarskie robotniczych reprezentacyj Śląska i Pomorza, zakończone nieznacznym lecz zasłużonym zwycięstwem gości.

Drużyna śląska miała przez cały mecz więcej z gry, górując nad gospodarzami lepszą grą zespołową, szybkością w akcjach i startem do piłki. Śląsk operował głównie długimi podaniami, wykorzystując z powodzeniem lotnych skrzydłowych. Drużyna Poznania, zestawiona z zawodników RKS San i „Cegielskiego" nie ustępowała gościom technicznie, lecz wykazywała brak zrozumienia i zgrania, szczególnie w linii ataku, gdzie nie wykorzystano licznych „murowanych" pozycji, zwłaszcza w II połowie gry. Poza tym drużyna poznańska grała zbyt miękko. Gra była żywa i prowadzona „fair" przez obie strony.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *Śląsk:* Szeląg, Siwy, Nowak, Świnarski, Korzeniec, Swoboda, Byczek, Błaszczyk, Tim, Gausieniec i Franc. *Poznań:* Czarski (RKS San), Adamczak (HCP) i Zawieja (San). Świątkowski (San), Frąszczak (San), Jakubowski (HCP), Walichnowski (San), Chudziak (San), Konopa (HCP), Niemir (HCP) i Korytowski (San).

Po powitaniu gości przez przewodniczącego Okręgowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych ob. Romana Polaka i wręczeniu upominku przedstawiającego Ratusz poznański, odpowiedział w imieniu Śląska kierownik ob. Jan Żyłka.

Z przebiegu gry: Śląsk z miejsca przechodzi do ataku, zagrywając ładnie w polu. Kontratak Poznania przynosi rzut z rogu, Śląsk rewanżuje się 2 kornerami. W 16 min. Czarski broni ostry strzał Błaszczyka a minutę później goście prowadzą 1:0. Szybka akcja lewej strony ataku gości, obrońcy nie decydują się od razu na wkroczenie i Franc strzela z kilku kroków nie do obrony w górny róg bramki.

W 19 róg, podany ładnie przez Walichnowskiego stwarza duże zamieszanie pod bramką gości, trójka ataku nie wykorzystuje wybiegu bramkarza i obrońca spokojnie wybija piłkę w pole. Akcje ataku gości są zawsze groźne. W 25 Konopa marnuje swoją powolnością dogodną okazję na wyrównanie. Gra przenosi się z jednej połowy na drugą. W 27 min. bramkarz Śląska wyłapuje pięknie róg Walichnowskiego a chwilę później likwiduje ostry strzał Niemira. W 30 min. przebój Konopy kończy się anemicznym strzałem — następnie Szeląg ratuje nakrywką ostry strzał Chudziaka. Czarski wybiegiem przerywa atak gości. Atak poznański kilka razy zagrywa ładnie, lecz trójka środkowa pudłuje szereg pozycji, szczególnie powolny Konopa. W 39 Szeląg dwukrotnie broni ostre strzały Niemira. Trójka środkowa gospodarzy nie wykorzystuje strzałowo dobrych zagrań skrzydłowych, gubiąc się w hyperkombinacjach. Pomoc śląska pracuje niezmordowanie, dobrze kryjąc atak poznański, natomiast pomoc gospodarzy z trudem daje sobie radę z lotnym atakiem „pierunów". W 44 min. pada dla Poznania wyrównująca bramka. Szybki przebój Korytowskiego i jego płaskie zagranie przed bramką przejmuje Walichnowski, który zagrywa z powrotem na lewą stronę a nadbiegający Konopa strzela z bliska i ostro pomimo robinsonady Szeląga — do siatki. Przerwa 1:1.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Gundar Haeg



mistrz Szwecji i rekordzista świata w walce ze swoim rodakiem Arne Anderssonem

Czwarta niedziela mistrzostw POZPN

Zjednoczeni — Luboński K. S. 2:1 (0:0)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo kl A pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zwycięstwem poznaniaków w stosunku 2:1.

Gra przez cały czas spotkania stała na niskim poziomie tak, że chwilami przedstawiała zwykłą kopaninę. W obu drużynach brak było skoordynowanych akcyj, lotności i dyspozycj strzałowej. W pierwszej połowie gra wyrównana. Akcje przenoszą się z jednego pola na drugie. Graczam LKS-u udaje się w ładnych przebojach dotrzeć pod bramkę przeciwnika, lecz nie potrafią wykorzystać sytuacji, gubiąc się w niepotrzebnych hiperkombinacjach.

Po zmianie stron Zjednoczeni atakują ostro i w 7-mej min. gospodarze zdobywają pierwszy punkt. Nawrot centruje piłkę do Matłoki, który z półobrotu posyła ją z przeboju do siatki. Minutę później pada druga bramka z przeboju Lewandowskiego. Goście podnieceni stratą dwóch punktów kontratakują lecz gubią się pod bramką Zjednoczonych. Dopiero w 23 minucie honorowy punkt dla barw zdobywa Deska po przebiciu przez linię obrony.

Sędziował sprawnie ob. Rytner. Widzów około 1 000. (m)

K. K. S. Leszno — R. K. S. „San" 6:0 (0:0)

Z górą 1500 osób było świadkiem wysoko odniesionego zwycięstwa drużyny Leszna nad KS San w zawodach o mistrzostwo kl. A, jakie rozegrane zostały w godzinach popołudniowych na boisku Areny: Obie drużyny w dotychczasowych spotkaniach nie poniosły żadnej porażki, to też do zawodów tych wystawiły swoje najlepsze składy.

Piłkarze Sanu tym razem zawiedli na całej linii. Jakkolwiek w pierwszej połowie dorównali częściowo KKSowi, tak w drugiej nie istnieli po prostu na boisku. Nadomiar zawiódł kompletnie Czarski, który nie bez winy był wpuszczonych 3 bramkach załamując tym samym psychicznie drużynę, która od tej chwili w ogóle przestała walczyć. Po utracie 4 bramki opuścił też swoją świątynię a miejsce jego zajął rezerwowy, który również na swe konto może zapisać jedną bramkę.

Na tle słabo grającej drużyny Sanu mogli goście się podobać Przewyższali oni gospodarzy startem do piłki, celowością i skutecznością zagrań, co w sumie przyniosło im cyfrowo tak wysokie zwycięstwo.

Pierwsza część gry prowadzona z lekką przewagą gości. Obie drużyny nie wykorzystały szereg syutacji podbramkowych. W drugiej części gry z początku lekką przewagę ma San. Wzorowe zagranie trójki środkowej gości przynosi im niespodziewane prowadzenie ze strzału Jankowiaka. Za chwilę drugi atak i centrę Jankowiaka niefortunnie odbija Czarski pod nogi prawoskrzydłowego Elińskiego, który uzyskuje drugą bramkę. Goście od tej chwili opanowali zupełnie boisko, nie dopuszczając gospodarzy do głosu. Ich płynne i celowe zagrania przynoszą im w sumie trzecią bramkę ze strzału Nortmana. Po kilku bezskutecznych zagraniach obu stron daleki strzał Jankowiaka fatalnie wypuszcza Czarski z rąk i piłka wpada do siatki. Od tego momentu miejsce jego zajmuje rezerwowy, który za chwilę broni ostry strzał Świnki, skapitulować musi jednakże za chwilę po strzale Elińskiego, który ostrym strzałem w prawy róg uzyskuje 5 bramkę. Pod koniec atak przeprowadzony prawą stroną kończy się strzałem Elińskiego w poprzeczkę a nadbiegający Jankowiak uzyskuje szóstą i ostatnią bramkę dnia.

Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Maślak.

KKS gromi KKS Zjednoczeni (Kępno) 10:1 (4:1)

Choć nie w pełnym komplecie, bo bez Polki i Wesołowskiego, poznański KKS na własnym boisku w Dębcu w mistrzowskim meczu klasy A, w dniu wczorajszym, po prostu rozniósł ambitną drużynę Zjednoczonych z Kępna. W miejsce Polki zagrał Morawicz, który nie zupełnie zastąpił swego starszego kolegę — brak mu jeszcze zdecydowania i szybkości. Lepiej wypadł Słoma na pozycji prawego pomocnika — krył przeciwnika wzorowo, w zagraniach dokładny.

Drużyna KKS'u zagrała po prostu koncertowo we wszystkich liniach, a atak miał swój dobry dzień — szczególnie Anioła i Białas, którzy też zdobyli większość bramek. Pomoc pracowała bez zarzutu, choć Tarka, grający początkowo w roli trzeciego obrońcy, grał zbyt anemicznie, w miarę jednak rozegrał się i pchał atak do przodu, sam przy tym strzelając. Wśród „repów" brylował Wojciechowski. Skromny nie miał się czym popisać.

Kępniacy, to niezwykle ofiarnie i ambitnie grająca drużyna, o dużej bojowości i wytrzymałości, jednakże technicznie jeszcze mocno surowa. Nic też dziwnego że gospodarzom technicznie ustępowała o klasę. Zawodził kompletnie napad, który wobec dobrze grających defensyw „niebieskich", był kompletnie bezradny, pozwolił się tak obkryć, że rzadko dochodził do strzału. Pomoc szła w parze z atakiem — trzymając się defensyw, kompletnie zapominało o własnym ataku, zaś przeciwnika słabo kryła. Cały też ciężar spoczywał na obronie, która była najlepszą częścią drużyny, jak również i Jagieniak w bramce, który za puszczone bramki winy nie ponosi, gdyż były nie do trzymania.

Zjednoczeni wystąpili w następującym składzie: Jagieniak, Poszwa, Wróbel, Nawrocki, Lemanik, Pyzalski, Gola, Kula, Drzazga, Psikus, Lepka.

Pierwsze 15 min. gry, nie zapowiadają tak wysokiego, aż dwucyfrowego wyniku, bowiem goście stanowią równorzędnego przeciwnika i gra prowadzona w niezwykle szybkim tempie przenosi się z pola na pole mimo, że KKS już w 2 min. prowadzi 1:0, kiedy to Białas wykorzystuje błąd obrony i obok wybiegającego bramkarza posyła piłkę do siatki.

Wynik taki utrzymuje się do 27 min., choć w międzyczasie obie strony mają okazję do podwyższenia go. W 16 min. Psikus drużynie swej robi prawdziwego „psikusa" — będąc sam ze Skromnym — przenosi z pięciu metrów, zaprzepaszczając okazję do wyrównania. Powoli jednak „niebiescy" rozkręcają się i coraz częściej niepokoją bramkę gości, a w miarę upływania minut, przewaga uwidacznia się coraz bardziej. W 27 min. Anioła jest strzelcem następnej bramki, w 30 min. pada trzecia bramka ze strzału samobójczego, a w 42 min. zdobywcą 4 bramki jest Atlasiński. Tuż przed gwizdkiem piłkę otrzymuje Gola, mija źle ustawioną obronę KKS'u i obok wybiegającego Skromnego, strzela do — gola. Jak się okazało, była to jedyna honorowa bramka.

Po przerwie bowiem na boisku niepodzielnie panowała tylko jedna drużyna — KKS i tylko niezwykła ofiarność i ambicja ratuje gości od wyższej porażki, gdyż gra toczyła się po prostu na jedną bramkę.

W 3 min. piłkę w bramce lokuje Preja, w 7 min. „bomba" Anioły grzęźnie w siatce, w 10 zaś Białas z bliskiej odległości strzela nieuchronnie. W 23 min. po rzucie rożnym Tarka posyła piłkę do bramki, a 7 min. po tym Anioła podanie Białasa zamienia na 9 bramkę i wreszcie w 43 min. Białas, który rozpoczął serię bramek, kończy ją zdobyciem 10 bramki

Sędziował p. Kwiatkowski bardzo dobrze. Widzów około 2 tysięcy. (w r)

Prosna (Kalisz) — Admira (Poznań) (3:1 (2:1)

W rozegranym w Kaliszu meczu o mistrz. kl. A zasłużone zwycięstwo odniosła Prosna. Grę rozpoczyna Admira i już po kilku minutach uzyskuje prowadzenie ze strzału Balbierza. Następnie gra wyrównuje się, przy czym widoczna jest przewaga Prosny, która w tym okresie wyrównuje i uzyskuje prowadzenie ze strzałów Kryśkiewicza i Słomiana. Po przerwie, po licznych, bezskutecznych atakach obu drużyn, Prosna zdobywa na kilka minut przed końcem gry trzecią bramkę ze strzału Radomskiego, która ustala wynik dnia. Sędziował ob. Tomczak.

HCP — Unia (Swarzędz) 7:1 (4:1)

W zawodach o mistrzostwo klasy A rozegranych na boisku „Warty" drużyna HCP odniosła zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo nad zespołem „Unii". Gra stała na przeciętnym poziomie. Unia grała wprawdzie ambitnie, jednak zawiodła zupełnie jako całość. Wszelkie akcje były nieskoordynowane, chaotyczne we wszystkich liniach. Atak gości zawiódł kompletnie strzałowo, nie wykorzystując najłatwiejszych pozycyj podbramkowych.

Drużyna HCP pozwoliła sobie początkowo narzucić przez gości — grę górną, później grała przyziemnie i planowo co od razu uwidoczniło się cyfrowo. Drużyna fabryczna miała przez cały mecz wyraźną przewagę, przewyższając gości technicznie o klasę. Trio obronne HCP grało chwilami niepewnie i dużo jeszcze musi popracować nad taktyką. W pomocy wyróżnili się pracowitością i skutecznością Jakubowski i środkowy pomocnik. W ataku posiada HCP dwóch dobrych strzelców — Konopę Niemira. Obaj jednak ruszają się bardzo powoli. Niemir zagrywa ponadto niedokładnie i gra bardzo nonszalancko.

Grę rozpoczyna Unia i obejmuję z miejsca inicjatywę, narzucając gospodarzom swój sposób gry. Już w 5 min. po ładnej akcji całego ataku, po strzale Kaźmierczaka — Kochański zdobywa „główką" pierwszą i jedyną bramkę dla gości. Po 20 min. gry HCP obejmuje inicjatywę — lecz liczne okazje na wyrównanie pudłuje trójka środkowa. W 22 min. uzyskuje Konopa, silnym strzałem pod poprzeczkę, wyrównującą bramkę. W 26 min. po akcji lewej strony ataku Konopa podwyższa wynik na 2:1. W 33 min. Niemir zdobywa z karnego za faul — trzecią bramkę. Wreszcie w 42 min. Konopa wykorzystuje ładne zagranie Niemira i strzela 4-tą bramkę dla drużyny fabrycznej.

Po przerwie HCP przeważa zdecydowanie i goście tylko sporadycznie dochodzą do bramki gospodarzy. W 12 min. uzyskuje Konopa z przeboju piątą bramkę a dwie minuty później Niemir po raz szósty lokuje piłkę w siatce „Unii". W 16 min. po dokładnej centrze prawoskrzydłowego i „główce" Niemira wynik brzmi 7:1. Atak HCP niemal bez przerwy gości na polu Unii, nie wykorzystując kilka „murowanych" pozycyj. Jedyny groźny atak gości, na kilka minut przed końcem gry, likwiduje bramkarz gospodarzy. Sędziował dobrze ob. Jachczyk. Widzów około 1500. (al)

O MISTRZOSTWO KLASY B

Polonia (Poznań) — Blask (Poznań) 6:2 (1:1)
ZWM Polonia (Chodzież) — Stella (Gniezno) 3:0 (1:0)
Pogoń (Poznań) — Stella (Żabikowo) 2:2 (1:1)
Dąb (Poznań) — Czarni (Poznań) 6:0 (4:0)
Legia (Poznań) — Grom (Wolsztyn) 7:0 (2:0)
San II (Poznań) — Luboński K. S. II 5:1 (1:0)
HCP II — KKS II (Leszno) 6:1 (3:1)

O MISTRZOSTWO KLASY C

Legia II — Britania II 3:3 (1:1)
Dąb II — RKS San III 5:0 (3:0)
KKS III (Poznań) — Warta III 4:1 (4:0)
KKS (Rawicz) — OM TUR (Kalisz) 2:2 (2:0)
RKS Bielarnia (Kalisz) — ZWM Zryw (Błaszki) 12:0 (3:0)
ZWM Zryw (Opatówek) — OM TUR II (Kalisz) 2:2 (1:1)
RKS Garbarnia (Kalisz) — OM TUR (Błaszki) 3:2 (2:1)
KKS Pogoń (Skalmierzyce) — KS Społem (Kalisz 3:0

Śląsk — Poznań 2:1

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Po przerwie pierwszy atak Poznania kończy się strzałem Chudziaka w aut. W 2 min. następuje przebój Gąsieńca w pobliże bramki gospodarzy — krótki passing i obok wybiegającego Czarskiego strzela Błaszczyk pewnie do pustej bramki. 2:1. W 4 min. słaby strzał Korytowskiego broni bramkarz gości. W 10 min. trójka gospodarzy nie wykorzystuje okazji do wyrównania wyniku. Goście zagrywają szybko skrzydłami, dobrze wystawiają partnerów na „uliczki". Obrona Poznania ma dużo pracy, ale wywiązuje się dobrze z trudnego zadania, dzielnie wspomagana przez Jakubowskiego. Frąszczak a szczególnie Świątkowski grają słabiej, to też niemal wszystkie ataki gości idą lewą stroną. W 15 min. Czarski pięknie broni ostry strzał Tima — po chwili Poznań uzyskuje 2 rogi. W 19 min. gorący moment pod bramką Poznania, ostry strzał Błaszczyka trzaska w słupek a poprawka Gąsieńca o centymetry idzie obok bramki.

W 33 min. Konopa fatalnie pudłuje „murowaną" okazję do strzelenia bramki, za długo bawi się z piłką w pobliżu bramki i wreszcie traci ją na rzecz obrońcy. W 35 róg dla Poznania, dokładnie podany przez Korytowskiego kończy „główka" Niemira tuż nad poprzeczką. W 40 min. ostry strzał Walichnowskiego trafia w poprzeczkę — Konopa z paru kroków strzela w aut. W 42 min. róg dla gości pięknie broni głową Adamczak. W 44 min. wreszcie Konopa ma znów okazję do wyrównania, wózkuje jednak egoistycznie tak długo, aż znajduje się w końcu z piłką poza linią boiska. Kontratak Śląska kończy się na obronie poznańskiej. Sędziował b. dobrze ob. Jachczyk. Widzów ponad 2 500. *(al).*

Bokserzy ZSRR wygrywają Turniej Słowiański

Polska na trzecim miejscu

W pierwszym bokserskim Turnieju Wszechsłowiańskim w Pradze, w którym brały udział reprezentacje państwowe Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski, drużyna nasza zajęła zaledwie trzecie miejsce z jednym punktem różnicy za gospodarzami turnieju. — Pięściarze polscy byli wyraźnie krzywdzeni przez sędziów i tym głównie tłumaczyć należy zajęciu dopiero trzeciej lokaty. Rozbity Kolczyński nie mógł stanąć do decydującej walki z zawodnikiem radzieckim a utrata tych punktów pozwoliła Czechosłowacji na wypędzenie Polski w klasyfikacji.

Praga. — W trzecim dniu ogólnosłowiańskich mistrzostw bokserskich w Pradze odbyły się w Pałacu Sportowym Lucerna następujące spotkania:

W wadze muszej Stasiak (Polska) zwyciężył w. o. z powodu choroby Jugosłowianina Djulaja.

W wadze koguciej Andiejew (ZSRR) zwyciężył na punkty Strba (Czech).

W wadze piórkowej Barnadora (Jug.) pokonał w drugiej rundzie Ditra (Czech.) przez techniczne k. o.

W wadze lekkiej Greiner (ZSRR) odniósł zwycięstwo przez techniczne k. o. nad Koziołkiem (Polska) w pierwszej rundzie.

W wadze półśredniej Rzepina (Jug.) pokonał na punkty Olejnika (Polska).

W wadze średniej Ogurenko (ZSRR) wygrał na punkty z Cardą.

W wadze półciężkiej Krzela (Jug.) uległ na punkty Szymurze (Polska).

W wadze ciężkiej Niewadził (Polska) odniósł zwycięstwo na Korolewem (ZSRR), który w pierwszej rundzie został zdyskwalifikowany za nieprawidłowy cios.

W wadze muszej Segałowicz (ZSRR) zremisował z Bacharą (Czech.).

W wadze piórkowej Knaziew (ZSRR) odniósł zwycięstwo nad Leczkowskim (Polska).

W wadze lekkiej Sowliański (Jug.) pokonał na punkty Kralaczka (Czech.).

Po trzecim dniu ogólnosłowiańskich mistrzostw bokserskich na pierwszym miejscu znajduje się ZSRR z 26 punktami przed Polską — 18 punktów, Czechosłowacją — 15 punktów i Jugosławią — 13 punktów.

W ostatnim dniu wszechsłowiańskiego turnieju bokserskiego w Pradze rozegrane zostały następujące walki:

W wadze muszej: Segalowicz (ZSRR) wygrał nieznacznie na punkty ze Stasiakiem (Polska).

W wadze koguciej: Strba (Czechosłowacja) zwyciężył na punkty Pawłowicza (Jugosławia).

W wadze lekkiej: Greiner (ZSRR) wygrał na punkty z Kraliczkiem (Czechosłowacja).

W wadze półśredniej: Olejnik (Polska) przegrał nieznacznie na punkty z królem nokautu Szczerbakowem (ZSRR). Skudrik (Czech) wygrał na punkty z Dzepina (Jugosławia).

W wadze średniej: Kolczyński (Polska) oddał punkty w. o. Kariscie (ZSRR) z powodu kontuzji.

W wadze półciężkiej: Szymura (Polska) zdobył punkty w. o., gdyż Czudinow (ZSRR) do walki nie stanął.

W wadze ciężkiej: . Niewadził mając przez dwie rundy przewagę w walce z Viragiem (Jugosławia) w trzecim starciu symuluje nieprawidłowe uderzenie poniżej pasa. Sędzia ringowy wyliczył go i Jugosławianin uzyskał dwa punkty. Także walka Niewadził — Korolew stoczona dnia poprzedniego została zweryfikowana na korzyść radzieckiego pięściarza, gdyż komisja sędziowska uznała i w tym wypadku symulacje polskiego zawodnika.

Punktacja ogólna pierwszych powojennych mistrzostw słowiańskich w boksie przedstawia się następująco:

1. ZSRR — 38 pkt. na 48 pkt. możliwych
2. Czechosłowacja 21 pkt.
3. Polska 20 pkt.
4. Jugosławia 17 pkt.

KKS Poznań — ZZK Łódź 4:2

W ubiegły czwartek gościła w Poznaniu drużyna piłkarska ZZK (Łódź), która rozegrała zawody z wicemistrzem okręgu poznańskiego Kolejowym KS. Spotkanie miało charakter eliminacyjny, celem ustawienia drużyny reprezentacyjnej kolejarzy polskich na mecz z drużyną radziecką „Lokomotywa", która niebawem przyjedzie do Polski.

Drużyna ZZK, która jest wicemistrzem okręgu łódzkiego zaprezentowała się jako zespół silny fizycznie (szczególnie obaj obrońcy o atletycznej wprost budowie), grający szybko w polu ale mało dokładnie, zwłaszcza Lewandowski jako kierownik ataku, chociaż w akcjach swych był najniebezpieczniejszy.

KKS technicznie był dużo lepszy od gości górując ponadto planową i płynną grą zespołową. W I połowie gry atak poznański zawodził strzałowo, w II połowie poprawił się znacznie, uwidaczniając cyfrowo swoją wyraźną przewagę. Słabo wypadł Preja w ataku, zamieniony po przerwie Morawca Dobrze grała trójka środkowa ataku, wybijał się szczególnie dobrze dysponowany Atlasiński Pomoc dobrze zasilała atak piłkami, trio obronne bez zarzutu. Z przebiegu gry notujemy następujące ciekawsze momenty: w 5 min. Skromny pięknie broni „bombę" Koszewskiego w sam górny róg bramki. Anioła i Atlasiński kilkakrotnie niepokoją ostrymi strzałami bramkarza gości. KKS przeważa wyraźnie, ataki ZZK rwią się na pomocy i obronie gospodarzy. Wynik do przerwy 0:0.

Po przerwie początkowo gra wyrównana, później znów KKS zdobywa przewagę i góruje zdecydowanie w polu. W 16 min. Anioła strzela pierwszą bramkę dla gospodarzy, w 19 min ten sam gracz po raz drugi lokuje piłkę w siatce łodzian. Kontuzjowanego Polkę zastępuje na prawym skrzydle — Skromny, bowiem od połowy w bramce KKS gra Tomiak. W 28 min. Boetcher strzela samobójczą bramkę. 2:1 dla KKS. W 31 min., po ładnym zagraniu Anioły — Morawiec pewnie strzela trzecią bramkę dla gospodarzy. Skromny popisuje się ładnymi i dokładnymi zagraniami i z jego podania Atlasiński podwyższa wynik do 4:1. W 42 min. Koszewski strzela drugą bramkę dla ZZK. Widzów około 3.000. Sędziował sprawnie ob. Cerba. (al)

Cracovia — Ruch 2:2

Towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy drużyną Ruchu z Chorzowa a Cracovią rozegrane w Krakowie zakończyły się wynikiem remisowym 2:2, który ustalony został do przerwy. Gra obu drużyn, które ongiś reprezentowały najlepszą klasę piłkarską polską, nie mogła zachwycić. Napastnikom obu drużyn brakło wykończenia tak, że nawet wszystkie cztery bramki zdobyte zostały raczej z winy defensywy.

WKS Legia — Garbarnia 3:2 (1:2)

W Warszawie rozegrany towarzyski mecz piłkarski pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się po słabej grze zwycięstwem Legii w stosunku 3:2. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kogut — 2 i Górski — 1, dla Garbarni Tyranowski i Ignaczak.

Wiadomości z zagranicy

Maraton pływacki Zw. Radzieckiego

Moskwa. — W maratonie pływackim o mistrzostwo ZSRR startowało 25 najlepszych pływaków ZSRR, w tym 18 mężczyzn i 7 kobiet. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Jewgenia Wtorowa, która przepłynęła dystans 15 km w 4:58:08 godz. Wśród mężczyzn natomiast zwycięstwo przypadło w udziale Gładziszczykowi, który 25-cio km trasę przebył w czasie 8:17 godz.

Nowy rekord Czechosłowacji na 1000 m

Praga. — W Ujściu nad Orlicą w Czechosłowacji, czeski zawodnik Cevona ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w biegu na 1000 metrów, przebiegając dystans w czasie 2:30,1 min.

Zawody lekkoatletyczne w Czechosłowacji

Praga. — Na stadionie sportowym w Pradze odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników szwedzkich. Na zawodach tych Lindberg ustanowił w skoku o tyczce nowy rekord Szwecji wynikiem 420 cm. W biegu na 1.500 m zwyciężył Erikson w czasie 3:56,0, a w biegu na 400 m płotki — Larsson (Szwecja) uzyskał czas 53,3 sek. Ponadto na wyróżnienie zasługuje wynik zawodnika czeskiego Knotka, który w rzucie młotem osiągnął 52,87 m oraz ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w rzucie dyskiem, wynikiem 47.79 m.

W Bernie Morawskim odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Wiedeń—Berno, które zakończyły się zwycięstwem Wiednia w stosunku 59:58.

Zwyciestwo polskich piłkarzy na Zaolziu

Cieszyn. — Polskie piłkarskie drużyny robotnicze na Zaolziu stale podnoszą swój poziom, o czym świadczą wyniki, osiągane w świeżo rozpoczętych mistrzostwach jesiennych. Ostatniej niedzieli trzyniecka „Siła“ gładko rozprawiła się z „Unią“ Vrbica 6:2 (3:1), wysuwając się na drugie miejsce w tabeli mistrzowskiej.

„Polonia“ Karwina w spotkaniu z KS „Frysztat“, z którym przegrała już dwa mecze w poprzednich mistrzostwach, uzyskała wynik remisowy 1:1 (0:0), przy czym sędzia Malina wyraźnie skrzywdził drużynę polską, nie uznając prawidłowo strzelonej bramki.

Zawody motocyklowe o mistrzostwo Podhala

Zakopane. — Dnia 22 bm. odbyły się zawody motocyklowe w Nowym Targu o tytuł mistrza Podhala. Zawody odbyły się systemem eliminacyjnym. Na starcie zgłosiło się 32 zawodników, którzy mieli do przebycia 5 okrążeń długości około 2.200 metrów.

W kategorii do 130 ccm zwyciężył młody zawodnik Henek (KKS Katowice) — 2:46.46. W kategorii do 250 ccm wygrał Konik TMK Zakopane) do 350 ccm — Bębenek (KKCM Kraków) — 2:38.4. W kategorii powyżej 350 ccm zwycięzca był Słowik (TKM Zakopane).

Kapitan PZB p. Suszczyński ma głos

O turnieju w Pradze, drużynie polskiej i jej przeciwnikach — Skład repr. Polski na mecz z Węgrami

W czwartek wieczorem wróciła z Pragi do Poznania część ekipy polskiej z mistrzostw wszechsłowiańskich w boksie.

Kapitan sportowy PZB ob. Suszczyński zapytany o formę naszych zawodników oświadczył, że zawodnicy nasi raczej go rozczarowali, wykazując słabą formę. Ósemka nie była należycie przygotowana do tak poważnego turnieju a to z powodu zbyt wczesnego terminu mistrzostw, gdyż u nas sezon jest w pełni dopiero za dwa miesiące. Braki kondycyjne nasi zawodnicy starali się zastąpić wielką ambicją.

W rywalizacji międzynarodowej jedynie Kolczyński i Szymura odgrywają obecnie jakąś rolę. Byli oni też najsilniejszymi punktami naszej ósemki.

Pomimo, że Grzywocz zdobył pierwsze miejsce w swojej kategorii, walczy on zbyt szablonowo i brak mu repertuaru ciosów. Jest to jednakowoż dobry materiał na klasycznego boksera.

Na pochwalę zasługuje także Olejnik w wadze półśredniej. Należy on do rzędu tych bokserów, którzy twardością i bojowością stają nieustraszeni oko w oko z najsilniejszymi zawodnikami. Wykazała to przede wszystkim walka i ze Skudrikiem i ze Szczerbakowem. Ta ostatnia była chyba najpiękniejszą walką turnieju.

Coś wręcz przeciwnego przedstawia Niewadził, który nie powinien się był znaleźć w reprezentacji. Jest to człowiek tchórzliwy i szukał tylko powodu, żeby jak najszybciej w dozwolony względnie niedozwolony sposób zakończyć walkę.

Słabo wypadli Leczkowski i Koziołek.

Pierwszy jest jeszcze nieoszlifowany i musi jak najszybciej pozbyć się wysuwania głowy ku przodowi jak i uderzania głową przeciwnika.

Koziołek był bardzo słaby. Stracił on swój szybki refleks a przede wszystkim nie posiada kondycji (p. zecera — czy to nie wódka?) Przypuszczalnie był to jego ostatni start w reprezentacji.

Stasiak nie był w tej formie jaką wykazywał w kraju. Na arenie międzynarodowej nie przewiduję aby Stasiak mógł odegrać większą rolę.

Jeżeli chodzi o drużynę mistrzowską ZSRR to nie zrobiła ona na mnie specjalnego wrażenia. Brak im zupełnie opanowania technicznego, a ciężar ciała spoczywa na całej stopie. Nie uznawają wcale lewego prostego i podbródkowego ciosu. Walczą li tylko swingami i sierpami. Zdążają do walki na półdystans — wchodzą do zwarcia rotacyjnymi unikami — gdzie nie wiadomo z jakiej ręki wyjdzie cios i to cios dynamiczny. Świadczy zresztą o tym jedenaście walk zakończonych przez nich przez k. o. Najlepszymi bokserami są Greiner, Szczerbakow, Karolew i Kniaziew — reszta to przeciętność.

Nasza przedwojenna ósemka napewno byłaby godnym ich rywalem.

Czesi mimo zajęcia drugiego miejsca są gorsi od nas. Zdobyli oni wicemistrzostwo dzięki przychylności sędziów jugosłowiańskich, którzy również swoimi orzeczeniami krzywdzili nas w walkach z zawodnikami radzieckimi. Najlepszym ich technikiem to Zachara w wadze muszej. Prócz Zachary mógł się jeszcze podobać bojowy Skudrik.

Jugosławia nas mile rozczarowała. Była silniejszym zespołem niż na ogół spodziewaliśmy się. Wielki wpływ wywarła na drużynę szkoła włoska. Taki Barbadoro na przykład wyszedł ze szkoły Sergo. Drugi zawodnik, który znalazł moje uznanie to Sovliansky w wadze lekkiej.

Turniej w Pradze był doskonałym przeglądem sił i poziomu naszych najbliższych sąsiadów jak i samej drużyny polskiej. Na najbliższy międzypaństwowy mecz z Węgrami, który odbędzie się 13 października br. w Katowicach pięciu zawodników już ma zapewnione miejsce i to: w wadze muszej — Bazarnik (Śląsk), w koguciej — Grzywocz (Śląsk), w półśredniej — Olejnik (Łódź), w półciężkiej — Kolczyński (Warszawa) w wadze ciężkiej — Szymura (Poznań).

W piórkowej przewiduję ewentualne wstawienie Antkiewicza (Gdańsk), w lekkiej — Rademachera (Śląsk) o ile jego weryfikacja zostanie do tego czasu przez PZB załatwiona, w przeciwnym razie pójdzie Vogt (Poznań). W średniej odbędzie się w ramach meczu Poznań-Śląsk w dniu 6 października w Katowicach spotkanie eliminacyjne pomiędzy Nowarą (Śląsk) i Sobczakiem (Poznań).

ALEX JANY pożeracz rekordów!

W 4 dniach — 3 rekordy!

Hallo tu Marseille!!!

Na zawodach pływackich Alex Jany w ciągu 4 dni ustanowił nowe trzy rekordy!!!

Pierwszy — rekord Europy na dystansie 100 m. stylem dowolnym w czasie 56,6 sek.

Drugi — rekord świata na dystansie 200 m. stylem dowolnym w czasie 2:05,4 min.

Trzeci — rekord Europy na dystansie 400 m. stylem dowolnym w czasie 4:45,8 min.

17-letni Alex Jany wzbudza u sportowców całego świata ogromny podziw coraz to lepszymi wynikami przede wszystkim na dystansie 100 m. stylem dowolnym, na którym zaczyna stopniowo zagrażać rekordowi światowemu, należącego do Amerykanina Piotra Ficka. W roku 1936 w Filadelfii Fick pobił wówczas rekord światowy na tym dystansie osiągając czas 56,4 sek.

W czerwcu bieżącego roku Francuz Jany podejmuje się pierwszej próby pobicia rekordu europejskiego na dystansie 100 m. stylem dowolnym. Próba się udała.

Jany poprawił rekord europejski na tym dystansie uzyskując czas 56,7 sek. bijąc tym samym poprzedni rekord Niemca Fischera o jedną dziesiątą sekundy. Instruktor młodego pływaka Herman Minville oświadczył wówczas, iż pupil jego w najbliższym czasie osiągnie lepszy czas. Jany w międzyczasie wygrywa mistrzostwo Anglii, ustanawiając nowy rekord Anglii na dystansie 100 yardów w czasie 52,9 sek. pozostawiając poza sobą mistrza Anglii Holta z czasem 55,6 sek. W międzypaństwowym meczu Czechosłowacja — Francja Jany jest bezkonkurencyjny. Na wszelkich imprezach pływackich w których Jany startuje zajmuje on pierwsze miejsce. Aż oto obecnie na zawodach pływackich w Marseille Jany poprawia swój własny rekord Europy o dalszą jedną dziesiątą sekundy.

Mało tego.

Na tych samych zawodach Jany ustala jeszcze dwa dalsze rekordy. Rekord świata b. mistrza Stanów Zjednoczonych Billy Smitha na dystansie 200 m. styl. dowolnym zostaje przez Jany'ego poprawiony o 0,8 sek.

Trzecim sukcesem młodego pływaka francuskiego jest przepłynięcie w czwartym dniu zawodów 400 m stylem dowolnym w 4:45.8 min. Czas ten bije dotychczasowy rekord Europy należący do Węgra Ratosa 4:46 min.

Z tych wszystkich rekordów Jany nie jest jednak zadowolony. Pragnąłby on zmierzyć się z najlepszym obecnie pływakiem Stanów Zjednoczonych na dystansie 100 m. Allanem Fordem.

Pragnąłby jak najszybciej w silnej konkurencji zaatakować rekord światowy na 100 m. stylem dowolnym — a tą silną konkurencją jest właśnie Allan Ford.

Hansenne (Francja)



który ostatnio pobił w biegu na 800 m mistrza Europy Gustafssona (Szwecja).

Śląska A klasa rusza do boju

Katowice (kor. wł.). — Już 6 października rusza do boju piłkarska A-klasa Śląska, by walczyć o tytuł mistrza na rok 1947. Obok 17 „starych wyjadaczy“- ujrzymy aż 13 benjaminków. Będą nimi: HKS Szopienice, Lechia (Mysłowice), Walcownia (Dziedzice), Kresy (Chorzów), Kleofas (Katowice), Naprzód (Rydułtowy), Zgoda (Bielszowice), RKS 20 (Katowice), RKS Zabłocie. Concordia (Knurów), Slavia (Ruda), Śląsk (Tarnowskie Góry) i Huta Pokój (Nowy Bytom).

Nie ujrzymy natomiast wśród drużyn A-klasowych Polonii (Bytom), która przydzielona została do Opolskiego OZPN-u. Wśród benjaminków brak jest RKS Batory (Chorzów), który początkowo Zarząd Śl. OZPN przesunął z C-kl. do A-klasy, ale wskutek nacisku opozycji postanowienie swoje zmienił. Również Zarząd Śl. OZPN, zmienił swoją decyzję co do ilości klubów, spadających z A-klasy, w ten sposób, że z każdej grupy spada tylko jedna drużyna. Ocaliło to sympatyczny zespół Śląska ze Świętochłowic, oraz Koszarawę (Żywiec).

WG:D. Śl. OZPN dokonał na ostatnim posiedzeniu podziału 30 drużyn A-klasy na trzy grupy.

W grupie pierwszej grać będą: AKS Chorzów, Kop. Ema, Pogoń (Katowice), Siemianowiczanka, Naprzód (Rydułtowy), Walcownia (Dziedzice), Kleofas (Katowice), HKS Szopienice, Lechia (Mysłowice) i Kresy (Chorzów).

W grupie drugiej: Polonia (Piekary), Ruch (W. Hajduki), WMKS Katowice, Wyzwolenie (Michałkowice), RKS Łagiewniki, Śląsk (Świętochłowice), Zgoda (Bielszowice), Concordia (Knurów), RKS Zabłocie, RKS 20 (Katowice).

Do grupy trzeciej zaliczone zostały: Rymer (Rybnik), ZZK Katowice, Kostuchna, Baildon (Katow.), Ligocianka, Koszarowa (Żywiec), Slavia (Ruda), Naprzód (Janów), Huta Pokój (N. Bytom) i Śląsk (Tarnowskie Góry). (z. o.)

„Zezwalamy pertraktować na wyjazd, na trzy spotkania do Szkocji“. — oto treść telegramu jaki nadesłał ostatnio PZPN do Katowic.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent Śl. OZPN, postanowił, iż piłkarze wyjadą do Szkocji około 8 października. W najbliższych dniach Zarząd Śl. OZPN, zbierza się celem ustalenia składu reprezentacji Śląska i dokładnego terminu wyjazdu. (z. o.)

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Opolskiego OZPN-u, postanowiono tworzyć A-klasę tego okręgu z 12 drużyn. Do klasy A zaliczono: Polonię (Bytom), RKS Szombierki (Bytom), Liniarnię (Bytom), Piasta (Gliwice), Odrę (Opole), Lwowiankę (Opole), Kresowie (Kluczborek), Pogoń (Zabrze), Zjednoczone (Zabrze), RKS Ludwik (Zabrze), Pogoń (Prądnik) i Zjednoczenie (Prądnik).

Oczywiście, że największe szanse w tym towarzystwie ma bytomska Polonia, chociaż sądząc po ostatnich wynikach osiągniętych w spotkaniach towarzyskich, gliwicki Piast, RKS Szombierki i Lwowianka, mogą splatać nie jednego figla faworytowi. (z. o.)

Piątek, czołowy piłkarz AKS Chorzów, który uległ poważnej kontuzji na meczu finałowym o mistrzostwo Śląska z KS Rymer, opuścił już szpital i w najbliższym czasie ponownie pokaże się na boisku. (z. o.)

O puchar ś. p. Kałuży

Warszawa - Śląsk 2:2

Katowice. — Międzymiastowe zawody piłkarskie Warszawa — Śląsk o puchar śp. Józefa Kałuży, rozegrane w ub. niedzielę w Chorzowie, zakończyły się wynikiem remisowym. W tym emocjonującym meczu Warszawianie wystąpiła w składzie: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Szczurek, Brzozowski, Jaźwicki, Kohut, Świcarz, Szularz i Ochmański. W drużynie śląskiej grali: Janik, Michalski, Grolik, Szaton, Andrzejewski, Szmidt, Kaźmierowicz, Kozak, Spodzieja, Cieślik i Barański. Grę rozpoczynają goście i inicjatywę szybko przejmują Ślązacy, którzy przez 20 minut nieustannie szturmują bramkę Warszawy. Gospodarzy prześladuje pech. Atak nie trafia do bramki z odległości kilku metrów i nie umie wykorzystać wielu murowanych sytuacji podbramkowych. W 20 minucie wypad Warszawian przynosi pierwszą bramkę dla Stolicy, strzelona przez Ochmańskiego. Nieoczekiwany sukces zachęca Warszawian, którzy otrząsnęli się z przewagi Ślązaków i stwarzają raz po raz szereg gorących sytuacyj pod bramką gospodarzy. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy. Po przerwie Ślązacy znów przypuszczają kilka szturmów na bramkę gości. W 10 minucie Barański wykonuje rzut z rogu i Spodzieja w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje wyrównującą bramkę dla Śląska. 20 min. później Ja.wiecki przejmując piłkę, strzeloną z rzutu wolnego z odległości 25 metrów, strzela nieuchronnie w górny róg bramki. 2:1 dla Warszawy. Gra staje się ostra. Ślązacy dążą do wyrównania, lecz pech strzałowy nie opuszcza ich do końca. Goście również mają wiele okazji do podwyższenia stanu bramkowego, lecz i tu napad zawodzi. W ostatniej minucie sędzia dyktuje za faul rzut karny, który Cieślik zamienia w bramkę. Bezpośrednio po tym sędzia odgwizduje koniec zawodów. Sędziował słabo ob. Przybysz z Pomorza.

118 ruchów w 15 godzinach

Szachiści ZSRR zwyciężyli reprezentację USA

Moskwa. — 4-dniowy mecz szachowy drużyny szachistów radzieckich z reprezentacją szachową Stanów Zjednoczonych zakończył się nowym zwycięstwem szachistów radzieckich w stosunku 12,5—7,5 punktów. Czołowi szachiści amerykańscy Rzeszewski, Fine i Denker doznali porażki ze strony mistrzów radzieckich Botwinnika, Kieresa i Smysłowa. Botwinnik zdobył półtora punktu na Rzeszewskim, Kieres zdobył półtora punktu u Fine'u, Smysłow wygrał z mistrzem Stanów Zjednoczonych Denkerem obydwie partie. Ragozin (ZSRR) wygrał dwie partie z Pinkusem. Flohr (ZSRR) w grze ze Steinerem wygrał jedną i zremisował drugą partię. Zażarta walka odbyła się pomiędzy mistrzem Moskwy Bronsteinem a szachistą amerykańskim Ulwestatem. Jedną partię wygrał Amerykanin, drugą po 15 godzinach gry i 118 ruchach wygrał Bronstein. Wynik meczu szachowego ZSRR — Stany Zjednoczone, po zwycięstwie szachistów radzieckich w zeszłorocznym radiowym meczu szachowym z Ameryką i wynikach rozegranego turnieju w Holandii, świadczy, że szachiści radzieccy reprezentują obecnie najwyższą klasę gry i mogą śmiało pretendować do tytułu mistrzowskiego w skali światowej.

Mieloch wygrywa „Grand Prix Bałtyku”

Sopot. — W ub niedzielę odbył się w Sopocie motocyklowy wyścig pod nazwą „Grand Prix Bałtyku“ o mistrzostwo Polski. Trasę wyścigu wynoszącą 6 km wypełniły tłumy publiczności. Faworytami biegu byli Mieloch (WKS Legia — Warszawa) i Dąbrowski (Wejherowo). Główny wyścig odbył się na trasie 150 km. Pierwsze miejsce zajął w doskonałym czasie Jerzy Mieloch, przebywając trasę w 1:58:35 godz. przed Nowackim („Motorklub“ — Rawicz) w czasie 2:00:10 godz. i Woźniakowskim (Poznań).

Pływalnia kryta źródłem zdrowia i sprawności fizycznej

22 września br. otwarła swe podwoje na okres jesienno-zimowy Miejska Pływalnia Kryta przy ul. Wronieckiej. Nowy ten objekt wychowania fizycznego w Poznaniu służyć ma zdrowiu publicznemu i wyrabianiu sprawności fizycznej w szeregach naszej młodzieży i kadrach sportowców. Uznając jego wartość higieniczno-zdrowotną, zwlaszcza dla starganego okupacją zdrowia szerokich mas, Poznańska Dyrekcja Odbudowy, jako jedno z pierwszych dzieł swoich odbudowała pływalnię. Zniszczona poważnie w czasie działań wojennych została ofiarnością pracowników Oddziału Wychowania Fizycznego Zarządu Miejskiego uchroniona od poważniejszych dewastacyj. Niemniej jednak koszt odbudowy wyniósł przeszło 2,5 milionów zł. Jest to poważna kwota. Względy jednak utylitarne sprawiły, że postanowiono ją wydatkować i oddano Poznaniowi, jego mieszkańcom a szczególnie sportowcom objekt, którego pozazdrościć mogą inne miasta.

Kiedy jednak obserujemy wykorzystanie pływalni i ruch w niej, to stwierdzić musimy brak zrozumienia „Poznaniaków" dla sportu pływackiego w ogóle a dla korzystania z pływalni krytej w szczególności. Gdy na zachodzie nawet małe miasta powiatowe posiadają pływalnie kryte i w całej pełni je wykorzystują, to Poznań — to 300 tysięczne miasto — nie wykorzystuje swej pływalni nawet w 20 proc. Gdzie indziej do codziennej toalety należy kąpiel w basenie rano lub wieczorem a młodzież w pływalni stawia pierwsze kroki i doskonali się w sztuce pływania.

U nas natomiast można zauważyć ciekawe anomalie. Dzień piękny, słoneczny, kiedy powietrze samo wzywa na boiska, dziedzińce, pływalnię otwartą, do parku i ogrodów — wtedy w pływalni krytej, pod dachem ruch duży. Kiedy zaś chłód i słota nie stwarzają odpowiednich warunków do przebywania na wolnym powietrzu to i w pływalni krytej, gdzie w miłej atmosferze, pod dachem jest możność uprawiania sportu pływackiego bez ograniczeń, jest mało kąpiących się. A przecież pływalnia kryta daje doskonałe możliwości kąpieli i zimą, gdyż woda w basenie dochodzi do 24° C, a temperatura powietrza około 28° C pozwala na swobodne przebywanie tam w stroju kąpielowym. Nowoczesne urządzenia pływalni przeprowadzają wodę z basenu kilka razy dziennie przez filtry i aparaty chemicznego czyszczenia co sprawia, iż woda jest tak czystą, że na dnie 4,5 m basenu zauważyć można najdrobniejszy przedmiot.

Państwowy Zakład Higieny i Laboratorium przy Wodociągach Miejskich przeprowadzają stałe badania wody, co daje odpowiednią gwarancję czystości.

Do basenu wchodzi się przez specjalnie zorganizowane szatnie z jednej strony dla kobiet a z drugiej dla mężczyzn i natryski. Dopiero po umyciu się i oswojeniu z wodą pod natryskami można wchodzić czy wskakiwać — jak kto woli — do basenu. Dla amatorów kąpieli w wannach są w kąpieli także odpowiednie kabiny. Pobyt w pięknym hallu i na basenie uprzyjemnia zainstalowana aparatura radiowa.

Wydaje się, że jeszcze nie wszyscy mieszkańcy Poznania wiedzą o istnieniu w naszym mieście pływalni krytej. Poznać ją można także bez potrzeby korzystania z kąpieli, gdyż dla widzów są specjalne balkony. Niemożliwym bowiem się wydaje, aby Poznań szczycący się najpiękniejszą w Polsce pływalnią otwartą w Sołaczu, Poznań siedziba władz Polskiego Związku Pływackiego, Poznań jedno z najwięcej wyrobionych sportowo miast w Polsce nie potrafił w całej pełni korzystać z pływalni krytej.

Raid górski „Szlakiem Beskidów"

Katowice. — Do pierwszego górskiego raidu motocyklowego „Szlakiem Beskidów", zorganizowanego przez Beskidzki Klub Motocyklowy w Bielsku, stanęło 74 zawodników. Pomimo ciężkiej trasy, bieg ukończyło 50 zawodników w tym 30 bez punktów karnych. Wyścig odbył się na trasie długości 196 km i o kwalifikacjach decydowała próba szybkości górskiej na trasie „Tourist Trophy" w Wiśle na Kubalonce. Wyniki są następujące: W kategorii do 130 ccm: 1) Marian Ripper (BKM); do 150 ccm: 1) Tomiczek (BKM), 2) Garut (Polonia, Bytom), 3) Zagórski (KKS Chorzów); do 350 ccm: 1) Liziński (Legia), 2) Grebula, Siemianowice), 3) Kuczewski (Legia); ponad 350 ccm: 1) Żymirski (Okęcie); 2) Migacz (BKM), 3) Osiński (BKM); motocykle z przyczepkami: 1) Potajałło (Legia).

W klasyfikacji ogólnej 1 i 2 miejsce zdobyli: Żymirski i Tomiczek, 3) Migdacz. Zespołowo — 1) „Legia" (Warszawa), 2) BKM I, 3) BKM III.

Próbę szybkości górskiej wygrał znany narciarz Witold Stańczo, przebywając odcinek górski, obfitujący w serpentyny, długości około 5 km w czasie 3.04 min.

Oprócz nagród dla zwycięzców wręczono również nagrody za piękną postawę sportową znanemu zawodnikowi St. Brunowi, który mimo licznych defektów maszyny (niektóre części związał drutem) dojechał do mety, oraz Guttowi, który zakończył bieg, pomimo niewyleczonej złamanej nogi (w gipsie).

Raid zaliczony był do II kategorii sportowej mistrzostw polskich i odbył się przy dużym zainteresowaniu publiczności. Imprezę przygotowano starannie, lecz w czasie raidu ujawnił się szereg niedociągnięć organizacyjnych.

Śląsk II — Repr. Biała-Bielsk 1:1

Bielsko. Zespół Śląska Górnego rekrutował się spośród drużyn AKS „Ruchu, „Pogoni", „Baildonu", ZZK i kopalni „Katowice". Bielsko reprezentowane było przez graczy „Piasta" Cieszyńskiego, drużyn żywieckich, KS Leszczyńskiego (Biała) oraz Dziedzic. Mecz jako całość wypadł dobrze i dostarczył licznie zebranej publiczności dużo emocji.

Już w kilka minut po rozpoczęciu zawodów „bielszczanie" mają sposobność uzyskania bramki, niestety strzały, oddane z niewielkiej odległości, stają się łupem doskonałego Mrugały. Coraz wyraźniej uwidacznia się przewaga drużyny miejscowej, której brawurowe ataki zagrażają wciąż bramce Śląska. To też dość niespodziewanie w 25 min. gdy Śląsk uzyskuje pierwszą bramkę ze strzału Peterka. Sukces gości stanowi doping dla miejscowych, którzy po pięknej kombinacji uzyskują w 18 min. bramkę ze strzału Grzyba. Po przerwie mimo obustronnych wysiłków wynik do końca meczu nie uległ zmianie. Więcej jednak z gry miała drużyna miejscowa, która najsilniejsze punkty posiadała w obronie (Talik, Sitko).

W drużynie gości poza Mrugałą, który bronił w beznadziejnych wprost sytuacjach, dobrzy byli: obrońca Paterman, w ataku zaś Peterek i Piątek.

Wiadomości z kraju

Z boisk śląskich

Katowice (kor. wł.). — W ubiegłą niedzielę uzyskano na Śląsku w ważniejszych spotkaniach następujące wyniki:

Huta Pokój (Bytom)—Rymer (Rybnik) 3:2 (2:0). Niespodziewana porażka mistrza II klasy, którego prześladował wyraźny pech, jakkolwiek hutnicy zagrali swój najlepszy mecz i na zwycięstwo zasłużyli w pełni. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fim — 2 i Paterok. Sędziował ob. Gruszka.

Śląsk (Tarnowskie Góry)—Pogoń (Katowice) 3:2 (0:1). Wobec silnej wichury oba zespoły nie mogły wykazać w pełni swych możliwości. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Szolc — 2, Czapla — 1. W drużynie Pogoni wyróżnił się bramkarz Janik.

Ligocianka—Baildon (Katowice) 2:1 (2:1). Pomimo silnego wiatru, gra żywa i interesująca. Ligocianka wystąpiła w osłabionym składzie. Bramki dla niej uzyskali: Śmiłowski i Kubiak.

Wycieczka godna zazdrości

Katowice (kor. wł.) Pływacy BBTS (Bielsko) w tegorocznym sezonie pływackim wykazali wyjątkowo żywotną działalność, która postawiła ich w gronie czołowych zespołów pływackich Polski. Godnym podkreślenia jest fakt urządzenia przez kierownictwo sekcji pływackiej BBTS 3-tygodniowego obozu kondycyjnego dla swych zawodników w Wiśle, przed mistrzostwami Śląska, który w niemałym stopniu przyczynił się do polepszenia formy zawodników.

Obecnie kierownictwo sekcji rozważa poważnie projekt wysłania swych zawodników na obóz treningowy do Budapesztu. Początkowo istniał zamiar sprowadzenia dla klubu specjalnego trenera węgierskiego, jednak po dokładnym obliczeniu kosztów okazała się, że koszta te będą wynosiły taką kwotę, jaką wydanoby na wysłanie około 15-osobowej ekipy na 3-tygodniowy pobyt na Węgrzech.

Wyjazd zawodników Bielska na Węgry nastąpić miałby na wiosnę roku przyszłego. W tej sprawie kierownictwo klubu czyni już wstępne przygotowania. (z. o.)

Bieg im. Janusza Kusocińskiego w Bydgoszczy

Dnia 6 października br. odbędzie się w Bydgoszczy bieg na przełaj na dystansie 3.500 m im. Janusza Kusocińskiego o nagrodę przechodnią Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Bieg organizowany jest przez Klub Sportowy „Grafika" przy Związku Zawodowym Pracowników Poligraficznych. Każdy zawodnik, który ukończył bieg, otrzyma dyplom. Dla zwycięzców przygotowano szereg nagród. Będzie to największa impreza lekkoatletyczna Pomorza.

Najlepsi w Europie

Jak wynika z poniższej tabeli, na 17 konkurencyj, w siedmiu na czele znaleźli się Szwedzi, w trzech — Finnowie i Anglicy, po jednej — ZSRR, Włochy i Rumunia.

Przewaga Szwecji uwidaczna się w najliczniejszej obsadzie tabeli, w której figuruje aż 66 razy przy 26 — Finlandii, 13 — Francji, 10 — ZSRR i 9 — Anglii. Finlandczycy, przedwojenni potentaci, zatrzymali hegemonię jedynie jeszcze w biegu na 10 km i w oszczepie.

Przechodząc do oceny poszczególnych wyników, na czoło wysuwają się: kula, dysk i tyczka, w których pobito dotychczasowe rekordy, dalej: 100 m, i trójskok, w których rekord wyrównano. Poza tym niemal we wszystkich konkurencjach poziom tegoroczny podciągnął się mocno.

Najszybszym Europejczykiem okazał się murzyn angielski, Baily, który w setce stanowi klasę dla siebie. Na 200 m lepszy od niego wynik osiągnął Rumun Moina. W sprincie przedłużonym, na 400 m Wint — Anglia, podciągnął się znacznie do rekordu niemca Harbiga, który stanowi zarazem rekord światowy. Wykreślenie tego rekordu z tabeli leży raczej w możliwościach Amerykanów. Poważnie wyśrubowanym wynikiem jest również rekord tegoż niemca na 800 metrów. W biegach długich pojawiło się obok znanych nazwisk, kilka nowych, rewelacyjnych, co, dzięki zwiększonej rywalizacji, doprowadzić może w niedługim czasie do polepszenia i tak już wspaniałych czasów.

W płotkach wysokich Szwed Lindman dzierży pewnie pierwszeństwo, lecz w niskich, Storskrubb ma poważnych rywali w rodakach, braciach Larssonów i w Francuzie Cross.

W skoku w dal, podobnie jak w trójskoku, daje się zauważyć raczej pewne obniżenie poziomu w stosunku do lat przedwojennych, podczas gdy poprawę wykazują tyczka i skok wzwyż.

Z rzutów najlepiej przedstawia się sytuacja w dysku, w którym dominują Włosi z Consolinim na czele. Wynik Johanssona w kuli uważać należy raczej za wyjątkowo udany, bowiem w ciągu roku zawodnik ten ani razu nie zbliżył się choć w przybliżeniu do niego. Lipp i Żyłkin ZSRR stanowią tu parę reprezentacyjną. W oszczepie tak, jak i w młocie, daje się zaobserwować raczej pewne cofnięcie.

Ogólnie biorąc, stwierdzić trzeba, że lekka atletyka europejska czyni zadawalające postępy i w przyszłej Olimpiadzie zagrozi poważnie Stanom Zjednoczonym Am. Płn.

Z lekkoatletów polskich w tabeli poniższej znaleźli się: Gierutto 8-my w kuli, i Rutkowski w biegu na 100 m, jednakże czas 10,7 s. uzyskało oprócz niego 13-tu dalszych sprinterów. Pozatym Hoffmann Karol w skoku w dal ma 22 pozycję, Hoffmann Marian w trójskoku — 14 tą a Kozubek w młocie — 13-tą.

Tabela 10-ciu najlepszych wyników lekkoatletyki europejskiej

	100 mtr 10.3 s. Berger (Hol.)	200 mtr 20.9 s. Körnig (Niem.)	400 mtr 46.0 s. Harbig (Niem.)	800 mtr 1:46.6 s. Harbig (Niem.)	1500 mtr 3:43.5 s. Hägg (Fr.)	5000 mtr 13:58.2 Hägg (Fr.)	10 000 mtr 29:35.4 Heino (Fr.)	110 pł.
1	10.3 Baily (Ang.)	21.3 Moina (Rum.)	47.0 Wint (Ang.)	1:49.3 Storskrubb (Szw.)	3:48.0 Strand (Szw.)	14:08.6 Wooderson (A.)	29:52.0 Heino (Fin.)	14.5 Lindman (Szw.)
2	10.5 Paquette (Port.)	21.5 Baily (Ang.)	47.5 Liungren (Szw.)	1:50.0 Gustafsson (Szw.)	3:48.2 Eriksson (Szw.)	14:14.0 Slyckhuis (Hol.)	30:04.2 Peraelae (Fin.)	14.8 Braekman (Belg.)
3	10.6 Moina (Rum.)*	21.6 Monti (Wł.)	47.9 Sörensen (Dania)	1:50.1 Ljungren (Szw.)	3:48.5 Hansenne (Fr.)	14:24.4 Heino (Fr.)	30:12.6 Maeki (Fin.)	14.8 Jusilla (Fin.)
4	10.6 Savolainen (Fin.)	21.6 Sotymosi (Węg.)	48.0 Storskrubb (Szw.)	1:50.5 Hansenne (Fr.)	3:49.3 Gustafsson (Szw.)	14:26.2 Reiff (Belg.)	30:21.0 Kurki (Fin.)	14.9 Suvirno (Fin.)
5	10.6 Archer (Ang.)	21.6 Karakulow (ZSRR)	48.3 Lunisse (Fr.)	1:50.6 Bengtsson (Szw.)	3:51.0 Ahlden (Szw.)	14:31.6 Saarkama (Fin.)	30:37.8 Tillman (Szw.)	14.9 Larsen (Dania)
6	10.6 Karakulow (ZSRR)	21.6 David (Cz.)	48.3 Larsson (Szw.)	1:50.6 Wint (Ang.)	3:51,4 Albertsson (Szw.)	14:33.2 Johansson M. (S)	30:48.0 Gustafsson (S.)	14.9 Marie (Fr.)
7	10.6 Bailly (Fr.)	21.7 Strandberg (Szw.)	48.5 Sjörgren (Szw.)	1:51.0 Bergsson (Szw.)	3:51.6 Georgsson (Szw.)	14:33.8 Maeki (Fin.)	30:52.2 Csaplar (Węg.)	14.9 Riesberg (Szw.)
8	10.7 Monti (Wł.)	21.7 Laessker (Szw.)	48.5 Roberts (Ang.)	1:51.1 Sörensen (Dania)	3:52.5 Bengtsson (Szw.)	14:34.4 Johansson H. (S)	30:56.2 B. Karlsson (S.)	15.0 Kristoffersson (S.)
9	10.7 Rutkowski (Pol.)	21.7 Holmdahl (Szw.)	48.5 Tore Sten (Szw.)	1:51.3 Lindgard (Szw.)	3:52.8 Joergensen (Dan.)	14:34.6 Peraelae (Fin.)	30:56.4 Rappen (Szw.)	15.0 Albanesi (Wł.)
10	i 12-tu innych.	21.7 Montanari (Wł.)	48.6 Paterlini (Wł.)	1:51.5 White (Ang.)	3:53.0 Slyckhuis (Hol.)	14:35.6 Karlsson (Szw.)	30:57.2 Nyström (Szw.)	15.1 v. d. Sype (Belg.)
		i Tranberg (Norw.)			i Karlsson (Szw.)			

	400 pł. 51.6 Hölling (Niem.)	Sk. w dal 790 Long (Niem.)	Sk. wzwyż 204 Kotkas (Fin.)	Tyczka 430 Ozolin (ZSRR)	Trójskok 15.48 Tuunlos (Fin.)	Kula 17.07 Johansson (Szw.)	Dysk 54.23 Consolini (Wł.)	Oszczep 78.70 Nikkanen (Fin.)
1	52.2 Storskrubb (Szw.)	752 Adedoyin (Fr.)	201 Lindenkrantz (Szw.)	430 Ozolin (ZSRR)	15.48 Rautio (Fin.)	17.07 Johansson (Szw.)	54.23 Consolini (Wł.)	75.66 Rautavaara (Fin.)
2	52.4 S. Larsson (Szw.)	750 Laessker (Szw.)	200 Patterson (Ang.)	421 Kaas (Norw.)	15.15 B. Johnsson (Szw.)	16.12 Lipp (ZSRR)	52.14 Tossi (Wł.)	74.30 Nikkanen (Fin.)
3	52.5 R. Larsson (Szw.)	746 Kuźniecow (ZSRR)	199 Bollinder (Szw.)	420 Lindberg (Szw.)	15.07 Ahlman (Szw.)	16.05 Żyłkin (ZSRR)	51.60 Huseby (Irlandia)	71.15 S. Eriksson (Szw.)
4	52.6 Goss (Fr.)	740 Graif (Szwajc.)	198 Adedoyin (Fr.)	406 Poem (Czech.)	14.95 Axelsson (Szw.)	15.85 Lethile (Fin.)	50.21 Gallo (Wł.)	70.57 Neumann (Szwajc)
5	53.3 Jansen (Dania)	732 Simola (Fin.)	197 Nicklen (Fin.)	407 Uotila (Fin.)	14.84 Moberg Szw.)	15.56) Gniarow (ZSRR)	49.80 Nyquist (Fin.)	70.00 Sjöström (Szw.)
6	53.6 Walander (Szw.)	732 Urbicz (Jug.)	196 Lapointe (Fr.)	406 Schemer (Szwajc.)	14.69 Sonck (Fin.)	15.56 Huseby (Irlandia)	49.76 Ljachovi (ZSRR)	69.99 Philava (Fin.)
7	54.0 Russel (Szwajc.)	731 Bour (Fr.)	195 Haausenklas (Cz.)	400 Peterson (Dania)	14.30 Lainto (Fin.)	15.42 T. Peterson (Szw.)	49.00 Wikner (Szw.)	68.74 Atterwahl (Szw.)
8	54.1 Maloubier (Fr.)	730 Studer (Szwajc.)	195 Canapagner (Wł.)	400 Hofstetter (Szwajc.)	14.25 Ami (ZSRR)	15.29 Gierutto (Polska)	48.45 Lundström (Szw.)	67 87 Odd Mehlum (N.)
9	55.0 Christen (Szwajc.)	730 Pribetti (Wł.)	194 Reiz (Szw.)	400 Kataja (Fin.)	14.20 Gal (Jug.)	15.23 Baerlund (Fin.)	49.79 Knotek (Czech.)	67.28 G. Petersson (Szw)
10	55.1 Carlsson (Szw.)	729 Rihosek (Czech.)	194 Freudin (Szw.)	400 Breitman (Fr.)	14.18 Hellgren (Szw.)	14.99 Nilsson (Szw.)	47.73 Zerial (Jug.)	67.27 Olden (Szw.)
			i Lcirud (Norw.)	i Huldquist (Szw.)				i Johansson (Szw.)

UWAGA! Pod konkurencjami podano rekordy Europy

Geyer (Łódź) Concordia (Piotrków) 12:4

Łódź. — W spotkaniu bokserskim w ramach mistrzostw Łodzi „Geyer“ wygrał z „Concordią“ — Piotrków 12:4. W wadze muszej Bednarek (G) zwyciężył na punkty Brzozke (C); w koguciej Michałowski (G) uległ Bobrowskiemu (C); w piórkowej Mazur (G) zwyciężył Maciejszyka (C); w wadze lekkiej Kaliński (G) wypunktował Pietrusiewicza (C); w półśredniej Narkiewicz (G) nie rozstrzygnął walki ze Ścibutem (C); w wadze średniej Trzęsowski (G) wygrał z Kuglem (C); w półciężkiej Skrobiranda (G) uzyskał remis z Pelką (C), a w ciężkiej Jaskóła (G) z powodu braku przeciwnika zdobył punkty walkowerem.

K. K. S. (Inowrocław — Legia (Chełmża) 12:4

Dnia 22 bm. gościła w Inowrocławiu KS Legia Chełmża, która uległa miejscowemu KKS 12:4. Mimo przegranej KS Legia posiada w swym składzie kilka dobrych bokserów, którym brak jednak opanowania.

Wyniki: waga musza: Szulc I (KKS) bije w pierwszej rundzie przez k. o. Beringa (Legia); kogucia: Puszczykowski wygrywa na punkty z Szatkowskim (Legia); piórkowa: Mrozowski II (KKS) pokonał po bardzo ładnej walce Piotrowskiego (Legia); lekka: Mrozowski I przegrywa na punkty z Polińskim (Legia); półśrednia: Chodorowski przegrywa z Cebulą (Legia); średnia: Mochalski wygrywa z Wasiakiem (Legia); półciężka: Kawałek pokonał na punkty Romanowa (Legia); ciężka Zieliński Syl. wygrywa w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. z Lubarskim.

Vasutasok zwycieża Zryw 9:7

Łódź. — Hala „Wimy“ wypełniona została szczelnie publicznością, która miała raz jeszcze możność przekonać się, że siła ciosu i agresywność biorą w pięściarstwie górę nad techniką. Węgrzy wykazali doskonałą kondycję w przeciwieństwie do zawodników „Zryw“-u, którzy przeważnie w 3-cim starciu zupełnie opadali z sił. W wadze muszej nie odbyło się spotkanie, zdublowano natomiast wagę kogucią.

W pierwszej walce wagi koguciej Szwed (Z) przegrał wysoko na punkty z Oeszem (W). W 3-giej rundzie Polak był na deskach do 7-miu. W drugiej walce Czarnecki (Z) wygrał nieznacznie z Węgrem Doboszem. Węgier był silniejszy fizycznie, mimo to uległ przewyższającemu go techniką Czarneckiemu; w wadze piórkowej Hontrari po silnej wymianie ciosów zwyciężył już w pierwszym starciu przez k. o. Grzybowskiego, którego długo nie można było przywrócić do przytomności; w wadze lekkiej Woźniakiewicz (Zryw) już po pierwszych ciosach znokautował ładnym „sierpowym“ Horvata; w wadze półśredniej Szabo (Węgry), mając lekką przewagę zremisował z Pietrasikiem; w średniej Trzęsowski (Geyer) walczący z powodu nieobecności Untona (Zryw) po najsłabszej walce dnia nie rozstrzygnął walki z Kissem. — decyzja ta krzywdzi jednak Polaka; w wadze półciężkiej najlepszy zawodnik gości Kapoosi, mając bezwzględną przewagę we wszystkich trzech starciach, został pokrzywdzony rozstrzygnięciem sędziowskim, orzekającym jego walkę z Bednarzem jako remisową; w ciężkiej walczyli Kłodas (Zryw) i Michaly (Węgry), który posiadał silne ciosy. Już na początku walki można było przypuszczać, że jeden z zawodników zostanie znokautowany. Tak się też stało. W 3-cim starciu Kłodas po potężnym ciosie sierpowym w podbródek, z wybitą szczęką — zostaje wyliczony. Zwycięstwo Węgrów było całkowicie zasłużone.

W ringu sędziowali na zmianę Polak Kubiak i sędzia węgierski. Widzów około 3.000.

RING WOLNY!

Milicyjny KS (Gdynia) — Vasutasok 10:6

Komedie sędziego węgierskiego na ringu w Sopotach

Sopot. Dnia 21 bm. odbył się w hali sportowej w Sopocie międzynarodowy mecz bokserski między drużynami: „Vasutasok“ a „Milicyjnym“ KS z Gdyni. Mecz obfitował w szereg niespodzianek. W wadze muszej Sowiński (MKS) wygrywa na punkty z Szigetim (V). Po przegranej Węgrzy żądają zmiany sędziego, aczkolwiek w porozumieniu z PZB ustalono, że przez cały czas meczu w ringu sędziować będzie ob. Dobrzański. Uzgodniono więc, że sędziować będą w ringu na zmianę Węgier i Polak.

W wadze koguciej Umiński po nieprzepisowym ciosie Ösza idzie w pierwszej rundzie na deski. Po stwierdzeniu, że cios był nieprawidłowy, zwycięstwo przyznano Umińskiemu. W wadze piórkowej świetnie zapowiadający się Antkiewicz zwycięża w drugiej rundzie przez k. o. Dobo Szandora. W wadze lekkiej Zieliński wygrywa wysoko na punkty z Hontwarym, przy czym w drugiej rundzie Węgra ratuje gong. Sędziował właśnie w tej walce Węgier, kwestionuje rękawice bokserów polskich, nie uczyniwszy tego jednak przed rozpoczęciem spotkania. Następuje więc zmiana rękawic. W bardzo ciekawym spotkaniu w wadze półśredniej młody bokser Chychła po bardzo ambitnej walce zwycięża niespodziewanie na punkty mistrza Węgier Szabo. W wadze średniej po zmianie przez Węgrów swego sędziego Szymankiewicz posyła na deski w drugiej rundzie Kissa. Sędzia węgierski wylicza. Po wyliczeniu i zejściu z ringu powraca i kwestionuje zwycięstwo Szymankiewicza. W ten sposób goście zdobywają pierwsze dwa punkty. W wadze półciężkiej Gołębiowski ulega Węgrowi Kaposci. W wadze ciężkiej Chistowski przegrywa w pierwszej rundzie przez k. o. z b. szybkim Michalym. Mecz odbywał się przy szczelnie wypełnionej hali, mieszczącej kilka tysięcy widzów.

Z meczu repr. robotniczych Poznań — Śląsk



Powitanie reprezentacji robotniczej Śląska na boisku w Poznaniu.

RKS Bielarnia (Kalisz) Zjednoczeni (Poznań) 11:5

W ub. niedzielę w Kaliszu odbyło się spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrz. okręgu pomiędzy „Zjednoczonymi“ z Poznania, a drużyną gospodarzy — „Bielarnią“. Spotkanie zakończyło się niespodziewanie wysoką porażką drużyny poznańskiej.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: W wadze muszej Stachowicz (Zj) zwyciężył walkowerem, z powodu nadwagi Smuga (B). W spotkaniu towarzyskim zwyciężył również Stachowicz na punkty. *W wadze koguciej* Berger (Zj) zwyciężył już w 1 starciu przez techn. k. o. Budkę (B). *W wadze piórkowej* Kranc (B) zwyciężył nieznacznie na punkty Nowaczyka (Zj). *W wadze lekkiej* Szczęsny (B nie rozstrzygnął walki z Tomaszewskim (Zj) *W wadze półśredniej* Lewandowski (B) zwyciężył przez k. o., w 3 starciu Olejniczaka (Zj) *W wadze średniej* Wielgosz (B) wypunktował wysoko Rzadkiewicza (Zj). *W wadze półciężkiej* Wróblewski (B) zwyciężył na punkty Szymańskiego (Zj), który w trzecim starciu uległ kontuzji — toteż lekarz przerwał walkę, a sędziowie ogłaszają zwycięstwo Wróblewskiego, który prowadził w punktacji w pierwszych dwóch starciach. *W wadze ciężkiej* Kurzawa (B) zwycięża walkowerem wobec niewystawienia pięściarza w tej wadze przez drużynę poznańską. W ringu sędziował p. Struginski, na punkty pp. Gereth, Tilgner i Wróż. (on)

Gryf (Toruń) Zjednoczone (Bydgoszcz) 11:5

Toruń. — W zawodach bokserskich o mistrzostwo drużynowe Pomorza zespół toruńskiego KS „Gryf“ pokonał nieoczekiwanie drużynę bydgoską KS „Zjednoczenie“ 11:5. W wadze muszej Klobuchowski (Bydgoszcz) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Stasiaka. W wadze koguciej mistrz Pomorza Jóźwiak (Bydgoszcz) przegrał na punkty z Grabowskim, a bydgoszczanim Wypijewski przegrał w wadze piórkowej przez techniczny k. o. w 2 rundzie z Krzemińskim. W wadze lekkiej Sawiński (Bydgoszcz) pokonał przez k. o. w 1 starciu Tyranowskiego, w wadze półśredniej Kaczor zremisował z Jaroszem, w średniej Bujarski przegrał na punkty z Bledowskim. Najbardziej interesujące były walki w wadze półciężkiej i ciężkiej w których zwycięstwo odnieśli zawodnicy toruńscy. W półciężkiej Stocki, mimo anginy, wygrał na punkty z Pollakiem, w wadze ciężkiej Zmorzyński wypunktował Łukowskiego.

K. K. S. (Inowrocław) zwycięża K. S. Gryf (Toruń) 12:4

Dnia 15 bm. odbyły się w Inowrocławiu zawody bokserskie o mistrzostwo Okręgu pomiędzy KS Gryf (Toruń) a miejscowym KKS, w których zasłużenie zwyciężyli gospodarze w stosunku 12:4. Punkty dla Gryfu zdobyli Błędowski w półciężkiej (wygrał z Kawałkiem) oraz w półśredniej Jarosz, który pokonał Mochalskiego (KKS). Były reprezentant Polski Krzemiński oddał pkt. Puszczykowskiemu (KKS) z powodu nadwagi, a w spotkaniu towarzyskim zremisował.

Zelazarny (Vitkowice) — RKS Batory (Chorzów 8:8

Rozegrane w Chorzowie międzynarodowe zawody bokserskie między KS „Zelazarny“ (Vitkowice) a RKS „Batory“ zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze muszej Bazarnik wypunktował wysoko Mikulinkę; w koguciej Reichert—Benesz zwycięstwo przyznano Czechowi, aczkolwiek Reichert był równorzędnym przeciwnikiem. W piórkowej walka Bobak—Krawczyk stała na niskim poziomie i w ostatniej rundzie obaj byli „groggy“: w wadze lekkiej Kubisz uległ na punkty Drugoszowi, w wadze półśredniej Skibor rozcina Kuli w drugiej rundzie brew, wobec przewagi punktowej Czecha, sędziowie przyznają mu zwycięstwo W wadze średniej Nowara wypunktował Vintali; w półciężkiej Kolonko zwyciężył na punkty Liszka; w wadze ciężkiej sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty między Kubicą i Kraizakiem. Wynik ten krzywdzi Czecha, który był lepszy.

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — OM TUR (Grudziądz) 14:2

Grudziądz. — W meczu bokserskim o tytuł drużynowego mistrza Pomorza zespół grudziądzki TUR-u pokonany został przez KS „Zjednoczenie“ (Bydgoszcz) w stosunku 14:2. Jedyne punkty dla Grudziądza zdobył w wadze muszej Baranowski (TUR), który zmusił w drugiej rundzie Tuszyńskiego (Zjedn.) do poddania się. W wadze koguciej Jóźwiak (Bydgoszcz) pokonał Nowińskiego przez k.o.; w piórkowej Leczkowski wygrał na punkty z Polakiewiczem, w wadze lekkiej Sowiński wypunktował Wieckiego, a w półśredniej Bujarski — Janca. Po interesującej walce w wadze średniej Wikliński zwycięża na punkty Rogowskiego, a w półciężkiej Polak zdobył punkty walkowerem wskutek nadwagi Kurzewińskiego. W wadze ciężkiej, występujący po długiej przerwie Łukowski zdobył dalsze 2 punkty dla Bydgoszczy z powodu braku przeciwnika.

Triumf juniorów Pomorza

na mistrzostwach Polski młodzików

Referat Wyszkoleniowy Polskiego Związku Bokserskiego zorganizował w Kęszycy koło Międzyrzecza 14-dniowy obóz bokserski dla juniorów całej Polski. Na obóz ten zjawiło się niestety tylko 29 juniorów, reprezentujących okręgi: pomorski, śląski, łódzki, częstochowski, poznański i Szczecin.

Nie przysłały swych juniorów Okręgowe Związki Bokserskie z Warszawy, Gdańska Lublina, Krakowa i Rzeszowa. Czyżby te okręgi nie potrzebowały dla swych juniorów obozu prowadzonego przez tak wytrawnego trenera, jakim jest ob. Feliks Sztamm? Jesteśmy zdania, że właśnie te okręgi, które zlekceważyły inicjatywę PZB, najwięcej potrzebują dla swych młodzików takich obozów, jaki zorganizowano ostatnio w Międzyrzeczy. Na ostatnim rocznym walnym zebraniu PZB delegacje tych właśnie okręgów domagali się kursów dla instruktorów, obozów dla juniorów i zorganizowania mistrzostw Polski młodzików. Gdy PZB urządza taki obóz i mistrzostwa — okręgi świecą nieobecnością. Naszym zdaniem powinien PZB w stosunku do tych okręgów wyciągnąć konsekwencje. Zorganizowany obóz kosztował dużo pieniędzy i przygotowań. Niestrudzony dyrektor Wojew. Urzędu WF i PW płk Bilewski dołożył wielkich starań, aby obóz postawić na wysokim poziomie. Zorganizował cały personel administracyjny i gospodarczy — bowiem obóz obliczony był na 100 zawodników. A tu przyjeżdża zaledwie 29 zawodników i to z okręgów, w których poziom boksu (również u młodzików) stoi najwyżej.

Warunki na obozie w Międzyrzeczu były wprost idealne. Pięknie położony wśród lasów iglastych, robił raczej wygląd wspaniałego sanatorium a nie obozu, to też zawodnicy z żalem opuszczali Kęszyce, wyrażając na odjezdnym życzenie, aby PZB jak najwięcej urządzał takich obozów pod wytrawnym i ojcowskim kierownictwem technicznym trenera Sztamma.

Obóz w Międzyrzeczu winien być w przyszłym roku w całej pełni wykorzystany i to nie tylko przez bokserów, ale przez urządzenie tam kursów dla zawodników wszystkich dziedzin sportowych.

PZB zamierza w roku przyszłym urządzić w Międzyrzeczu dalsze obozy w okresie wakacyjnym, obliczone na 4 tygodnie.

Zajęcia na obozie prowadził trener ob. Feliks Sztamm, mając do pomocy ob. Wolniakowskiego z Poznania. Wszyscy kursiści przedstawiali doskonały materiał bokserski i w stosunkowo krótkim czasie poczynili wielkie postępy, toteż kierownictwo i trenerzy obozu są w pełni zadowoleni. Na zakończenie obozu przeprowadzono pierwsze powojenne mistrzostwa Polski młodzików. Ćwierć i półfinały odbyły się na terenie obozu, zaś finałowe walki stoczono w niedzielę po południu na boisku „Warty“ w Poznaniu.

W ćwierćfinale w wadze muszej Szymański (Poznań) wypunktował Wójta (Łódź) a Baranowski (Pomorze) pokonał Marcysia (Częstochowa).

W walkach półfinałowych osiągnięto następujące wyniki: w wadze muszej Szymański (Pz) pokonał Rudnera (Śląsk), w koguciej Dominiak (Pz) wygrał z Gryminem (Łódź), a Matloch (Śląsk) zwyciężył Czajkowskiego (Pomorze); w wadze piórkowej Brekler (Śląsk) pokonał Bronikowskiego (Łódź), a Polakiewicz (Pom) zwyciężył Morowiaka (Częstochowa); w wadze lekkiej Paliński (Pom) znokautował w 1 st. Paszkowskiego (Łódź): w półciężkiej Reinsch (Poznań) wygrał z Siernym (Śląsk).

W walce o 3 miejsce w wadze muszej Rudner (Śl) pokonał po żywej walce na punkty — Marcysia (Częstochowa).

Walki finałowe o tytuł mistrza Polski młodzików na rok 1946, przyniosły następujące wyniki:

W wadze papierowej Gumowski (Pomorze) pokonał Frąckowiaka (Poznań). Walka słaba. Pomorzanin walczył z prawej pozycji i przeważał nieznacznie przez wszystkie starcia. Poznańczyk, skaczący komicznie po ringu nie umiał sobie poradzić z długim zasięgiem rąk przeciwnika i słabo wykorzystywał zwarcia.

W wadze muszej Baranowski (Pomorze) zwyciężył Szymańskiego (Poznań). Prawie o głowę wyższy poznańczyk był bezradny wobec żywiołowo nacierającego i dążącego do zwarcia Pomorzanin. Baranowski jest stale w ataku i dobrze wykorzystuje półdystans i zwarcia. Szymański mało stosuje lewe proste i słabo kontruje. W 3 st. Pomorzanin słabnie — ale wygrywa zasłużenie.

W wadze koguciej Dominiak (Poznań) zdobył jedyny tytuł mistrzowski dla Poznania, bijąc po najładniejszej walce dnia nieznacznie na punkty doskonale zapowiadającego się Matlocha (Śląsk). Obaj zawodnicy dobrze zaawansowani technicznie i dużym repertuarem uderzeń demonstrują ciekawą walkę z dystansu jak i w zwarciu. Poznańczyk miał ciężką przeprawę z Ślązakiem, który był b. agresywny i dobrze wchodził w zwarcia. Dochodziło często do pięknej wymiany, czystych i celnych ciosów. Więcej rutynowany Dominiak, dysponujący ładną pracę nóg, wygrał walkę nieznacznie ale zasłużenie.

W wadze piórkowej Polakiewicz (Pomorze) wypunktował Breklera (Śląsk). Pomorzanin, dysponujący silnym i dość celnym uderzeniem z obu rąk, dyktował tempo walki. Ślązak odgryzał się dobrze z pół dystansu, ciosom jego brak jednak jeszcze szybkości. W 3 st. obaj osłabli, jednak Pomorzanin utrzymuje zdobytą przewagę punktową, wygrywając zasłużenie.

W wadze lekkiej Paliński (Pomorze) pokonał przez k. o. w 2 starciu Ciemińskiego (Poznań). Pomorzanin atakuje ostro, trafiając celnie i skutecznie z obu rąk. Zapędza on bezradnego poznańczyka kilkakrotnie do rogów ringu i ładuje całe serie uderzeń. Ciemiński nie wypuszcza lewych prostych i niepotrzebnie idzie na wymianę ciosów. W 2 starciu Paliński trafia szybko i celnie na korpus i szczękę poznańczyka, który po prawym sierpie pada na deski i zostaje wyliczony.

W wadze półśredniej Cebulak (Pomorze) nokautuje w 1 starciu Świderskiego (Poznan). Cebulak od razu obejmuje inicjatywę, trafia kilka razy celnie i mocno z obu rąk, wykazując, że ma „dynamit“ w pięściach. Świderski jest wyraźnie speszony i w ogóle nie dochodzi do głosu. Po krótkim, celnym ciosie idzie na deski i zostaje wyliczony.

W wadze średniej walk nie było z powodu braku zawodników w tej kategorii.

W wadze półciężkiej Deringer (Szczecin) wygrał przez techn. k. o. w 2 starciu z Reinschem (Poznań). Wyższy o głowę Deringer walczy jeszcze szablonowo, umie jednak wykorzystać długi zasięg rąk i utrzymać przeciwnika na dystans. Ciosy ruchliwszego Reinscha rzadko dochodzą do przeciwnika. W 2 starciu poznańczyk otrzymuje szereg silnych i celnych uderzeń i dwukrotnie do 4 i 8 jest na deskach. Po szeregu dalszych ciosach Deringera, sędzia ringowy przerywa walkę, odsyłając oszołomionego Reinscha do narożnika.

Sędziował w ringu ob. mgr Kowalski, na punkty ob. ob. K. Derda, Leżohupski i Urbaniak.

Stoczone walki wykazały, że boks polski dysponuje już dobrym narybkiem na przyszłość. Zgromadzona publiczność żywo oklaskiwała triumf młodych zawodników pomorskich oraz popularnego trenera Felka Sztamma. (al)

Sport w Szczecinie

Sukces pływaków Odry

W ub. sobotę odbyły się w Szczecinie zawody pływackie w krytym basenie, pierwsze w sezonie jesiennym. Udział wzięli zawodnicy KKS Pionier, ZHP oraz Odry. Walne zwycięstwo odnieśli młodzi pływacy Odry, którzy w nieobecności starszych kolegów klubowych walczyli o pierwsze miejsca. Najpiękniejszą walkę stoczyli w biegu na 100 m styl. klasycznym — mistrz Pom. Zach. Lamprecht i Woźniak, obraj z „Odry". Zwyciężył niespodziewanie Woźniak, osiągając dobry czas. Poniżej podajemy poszczególne wyniki:

100 m dow.: 1) Maciejewski 1.25.5; 2) Włodarski, 3) Janiszewski (wszyscy z Odry); 100 m klas.: 1) Woźniak 1.29.5; 2) Lamprecht 1.29.4; 3) Janowski (wszyscy z Odry), 100 m wznak: 1) Woźniak 1.36.5; 2) Janiszewski (Odra). *40 m dow. chłopców:* 1) Walczak 0.28,2; 2) Kubień (ZHP); 100 m klas. pań: 1) Stachurska (Odra) 1.46; 2) Czerska (Pionier). 100 m wznak pań: 1) Stachurska 1.56.3; 2) Czerska.

W skokach zwyciężył Kostka (Odra) przed kolegą klubowym Borowczykiem i Walczakiem (ZHP). Sztafetę również wygrali zawodnicy „Odry".

Wielkie święto sportu w Szczecinie

Szczecin. W ramach Zjazdu Autochtonów odbyło się Święto Sportu w Szczecinie, które zgromadziło na starcie czołowych zawodników Pomorza Zachodniego z 6 głównych okręgów: z Wałcza, Starogardu, Sławna, Słupska, Białogrodu i Szczecina.

W lekkoatletyce osiągnięto następujące wyniki: 100 m: 1) Kalisiewicz (Szczecin) 11,5; 2) Swiniarski (Starogród) 11,6; 3) Iwaszkiewicz (Wałcz). 1500 m: 1) Świniarski (Starogród) 4:37,9; 2) Osiński (Wałcz) 4:43,1; 3) Sitek (Szczecin) 4:47,5. Kula: 1) Nowiński (Szczecin) 12,17 m, 2) Roman (Sławno) 11,74 m, 3) Lewandowski (Szczecin) 10.98 m. Dysk: 1) Błażniak (Wałcz) 35,18 m, 2) Kowalczyk (Sławno) 35,02 m, 3) Roman (Wałcz) 33,0 m. Oszczep: 1) Metas (Szczecin) 44,43 m, 2) Szymański (Wałcz) 41,98 m, 3) Kawa (Sławno) 41,30 m. Skok w dal: 1) Leśnik (Szczecin) 5,93 m, 2) Sosnowski (Sławno) 5,76 m, 3) Kalisiewicz (Szczecin) 5,75 m. 5000 m: 1) Josz (Szczecin) 16:38,3, 2) Świniarski (Starogród) 16:43,2, 3) Wirkus (Szczecin) 16:59.5. Półtorak startował poza konkursem i wycofał się po 2 kilometrach.

W ogólnej punktacji zwyciężył Szczecin 127 pkt. przed Wałczem 78 pkt., Sławnem 43 pkt., Starogrodem 29 pkt., Słupskiem 24 pkt. i Białogrodem — 6 p.

W meczu piłki nożnej rezerwowa drużyna „Polonii" warszawskiej zremisowała po równej grze z reprezentacją Pomorza Zachodniego 2:2. Gra prowadzona była dość ostro, ale fair. Widzów ponad 8.000 osób. Sędziował niezbyt pewnie ob. Gośliński ze Szczecina.

W mistrzostwach tenisowych Pomorza Zachodniego do finału w grze pojedynczej panów zakwalifikowali się Tomaszewski i Księżopolski ze Szczecińskiego Klubu Tenisowego. W półfinale Księżopolski zwyciężył Popławskiego 6:4, 6:4.

W grach sportowych (przy silnej rywalizacji) w koszykówce zwyciężyła drużyna Szczecina, w siatkówce zaś triumfował Wałcz. (JCH.)

Poznań — Bydgoszcz 8:5

Wczoraj przed- i po południu na kortach Zjednoczonych odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami Bydgoszczy i naszego miasta, które zakończyło się ponownym i pewnym zwycięstwem Poznania. Pierwsze spotkanie rozegrane w maju, w Bydgoszczy przyniosło zwycięstwo Poznaniowi w stosunku 8:3.

W drużynie Bydgoszczy wystąpiła nasza mistrzyni Polski — Jadzia Jędrzejowska, która zarobiła lekko dwa punkty oraz trzeci w grze mieszanej. Stanowiła ona klasę dla siebie, a w spotkaniu z Jaśkowiakówną zademonstrowała szereg doskonałych zagrań.

Gra pojedyncza pań:

Jędrzejowska (B)—Jaśkowiakówna (P) 6:2, 6:1; Jędrzejowska (B)—Hojanówna (P) 6:2, 6:1.

Gra pojedyncza panów:

Fraszewski (P)—Bojanowski (B) 6:2. 0:6. 6:3; Stęszewski (B) — Michalak (P) 6:2, 6:3; Adamski (P) — Szumiński (B) 6:4, 1:6. 6:0; Tomaszsewski (P) — Nowak (B) 6:3, 6:4; Stefański (P) — Papierkowski (B) 6:0, 6:2; Ruszczyński (P) — Galert (B) 6:1, 6:1; Wiśniewski (P) — Słabolepszy 5:7, 6:2, 6:2.

Gra podwójna panów:

Bojanowski i Nowak (B) — Tomaszewski i Wojciechowski (P) 6:3, 6:4; Fraszewski i Michalak (P) — Gallert i Słabolepszy (B) 6:0, 6:0; Piątek i Ruszczyński (P) — Stęszewski i Szumiński (B) 4:6, 6:1, 6:2.

Gra mieszana:

Jędrzejowska i Stęszewski (B) — Jaśkowiakówna i Piątek (P) 7:9, 6:2, 6:3.

Widzów bardzo mało. (on)

HCP — Warta I b

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu odbędą się w środę, 2 października br. o godz. 18.30 na boisku „Warty".

KKS pokonał Wartę w koszykówce

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo okręgu klasy A w piłce koszykowej drużyn żeńskich przyniosło następujący wynik:

„Warta" — K. K. S. (Poznań) 23:4 (15:4)

W rozgrywkach tych biorą jedynie udział Warta i KKS (Poznań).

Pierwsze spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo „warciarkom", które wystąpiły bez swej najlepszej zawodniczki Sekulanki, oraz bez Łojowej i patrzykątowej. Warciarki, od mistrzostw Polski, dotąd jeszcze nie trenowały oraz grając w znacznie osłabionym składzie, wypadły słabiej jak w mistrzostwach Polski, a w szczególności dał się u nich zauważyć brak dyspozycji strzałowej. Pod względem taktycznym i technicznym grały nieźle.

Drużyna KKS-u jest jeszcze słaba technicznie a grą swą ustępowała „warciarkom" o dwie klasy. Punkty dla Warty zdobyły: Józefek — 10, Robińska — 9, Kowalska — 7, oraz Grabowska — 2. Dla KKS-u jedyne punkty uzyskała Ludmiła Czerwińska. Sędziowali pp. mgr Balcer i Adamczak.

Ostatnie spotkania pierwszej kolejki rozgrywek o mistrz. okręgu kl. A w piłce koszykowej drużyn męskich, przyniosły nast. wyniki:

K. K. S. (Poznań) — „Lechia" 111:16 (60:4)

Drużyna mistrza Polski — K. K. S. (Poznań), mimo iż wystąpiła bez Patrzykąta, dała szkołę gry „Lechii", gromiąc ją b. wysoko. W drużynie kolejarzy, wystąpił po raz pierwszy, nowo pozyskany koszykarz b. K. K. S. (Ostrów) — Kolaśniewski, który zademonstrował grę na dobrym poziomie. W drużynie zwycięzców punktami podzielili się: Śmigielski — 32, Jarczyński — 30, Kolaśniewski — 27, Zdz. Kasprzak — 14, Fl. Grzechowiak — 6, oraz Galka — 2. Dla „Lechii" punkty uzyskali: Leszczyński — 10, Szałamacha — 4, oraz Zielke — 2. Sędziowali p. p. mgr Balcer i Puchalski.

„Warta" — H. C. P. 94:22 (46:12)

Mimo b. ambitnej gry drużyny fabrycznej, zdecydowane zwycięstwo odnieśli „Zieloni", którzy grali bez Szymury i Matysiaka. Podyktowali oni b. ostre tempo gry, które wytrzymali do końca. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Dylewicz — 39, Iwanow — 29, Pawlicki — 16, Norek — 6, oraz Górski i Puchalski po 2, dla pokonanych zaś: Rybak — 12, Wichlacz — 6, oraz Dąbrowski — 4. Sędziował p. Z. Staszak.

K. K. S. (Poznań) — K. K. S. (Gniezno) 77:27 (42:7)

Spotkanie dwóch drużyn kolejowych, zakończyło się spodziewaną porażką kolegów gnieźnieńskich, którzy wystąpili bez swojego najlepszego koszykarza — Dziela. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kolaśniewski — 34, Fl. Grzechowiak — 26, Jarczyński — 9, oraz Patrzykąt i Śmigielski po 4. Dla pokonanych zaś: Nowakowski — 18, Szałaty 4, Polus — 3, oraz Grajek — 2. Sędziował p. Muszyński.

H. C. P. — „Lechia" 30:21 (19:14)

Spotkanie to było niezmiernie zacięte i ostre, to też sędziowie, ażeby nie dopuścić do brutalnej gry, zmuszeni byli podyktować aż 28 rzutów karnych. Samo spotkanie było wyrównane. „Lechiści" mieli przewagę w polu, drużyna fabryczna, umiała lepiej wykańczać sytuacje podkoszowe i zdobyła wszystkie możliwe punkty, w przeciwieństwie do „Lechii", która miała wybitnego pecha w strzelaniu do kosza. Punkty dla „Cegielskiego" zdobyli: Wichłacz, najlepszy na boisku — 20, Rybak — 5, Smoczyński i Sobociński po 2, oraz Radojewski — 1. Dla „Lechii" punkty uzyskali: Szałamacha — 6, Ptak — 5, Leszczyński i Zielazek po 4, oraz Zielke — 2. Sędziowali p. p. Z. i T. Staszak.

K. K. S. (Gniezno) — HCP 69:30 (34:14)

Kolejarze gnieźnieńscy zwycięstwem tym zapewnili sobie trzecie miejsce w pierwszej serii rozgrywek. Drużyna Cegielskiego mimo, iż grała bardzo ambitnie, nie mogła oprzeć się szybko grającym kolejarzom. Punkty dla kolejarzy zdobyli: Dziel — 22, Krawczyński — 19, Haberko i Nowicki po 12, oraz Józefowicz i Szałaty po 2; dla HCP: Wichlacz — 15, Sobociński — 6, Rybak — 5, oraz Knak i Smoczyński po 2. Sędziował p. Hołoga z Gniezna.

K. K. S. (Poznań) — Warta" 55:22 (28:12)

Tak wysokiego zwycięstwa kolejarzy bodaj że nikt się nie spodziewał, lecz jednak było ono w zupełności zasłużone. Kolejarze w tym dniu zagrali koncertowo, demonstrując szereg pięknych zagrań, a zwłaszcza najlepszy na boisku nowo pozyskany Kolaśniewski, oraz Grzechowiak i Zdz. Kasprzak, którzy w dalszym ciągu przedstawiają wysoką klasę.

„Zieloni" wystąpili bez chorego Matysiaka i Abramowicza i jak nam oświadczył kier. sekcji, po pięciomiesięcznej przerwie odbyli dopiero kilka treningów. Odbiło się to w głównej mierze na ich grze, a zwłaszcza w strzelaniu do kosza. Robili oni jeszcze szereg błędów taktycznych, zwłaszcza dość często nie umieli rozbić obrony w piątkę kolejarzy. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jarczyński — 24, Kolaśniewski — 16, Fl. Grzechowiak — 12, oraz Zdz. Kasprzak — 2; dla „zielonych" zaś Dylewicz — 7, Pawlicki — 6, Iwanow — 4, Szymura — 3, oraz Górski — 2. Sędziowali pp. Grojecki z Krakowa i Adamczak z Poznania.

Wielkie zawody kolarskie w Szczecinie

(Tel. wł.) Ponad 10 tys. publiczności było świadkiem emocjonujących wyścigów kolarskich w konkurencji amerykańskiej parami na dystansie 100 km, urządzonych na torze szczecińskim. Bieg zgromadził na starcie 20 czołowych zawodników Polski, z rekordową obsadą czterech tegorocznych mistrzów kolarskich Polski. Wspaniałą formę wykazał Bek (Łódź), który wygrał wszystkie 10 finiszów. Razem z Pietraszewskim byli do tego stopnia bezkonkurencyjną parą, że dwukrotnie zdublowali większość zawodników. Wyniki techniczne są następujące: 1) Bek — Pietraszewski, czas 2 godz. 42 min. 26.2 sek., 50 pkt., 2) Kudert — Napierała, 37 pkt., 3) Gabrych — Motyka 16 pkt., 4) Bober — Włodarczyk, 5) Wydarkiewicz — Vogt. 6) Kluj — Frąckowiak, 7) Kapiak — Trzciński. (js)

O mistrzostwo Polski w hokeju na trawie

Lechia — Stella (Gniezno) 2:1 (2:0)

Rewanżowe spotkanie Lechii z gnieźnieńską Stellą, powiodło się zupełnie. W meczu wczorajszym rozegranym na boisku przy stadionie miejskim Lechia odniosła cenne zwycięstwo, zasłużenie bijąc gości i tym samym poważnie wzmocniła swą pozycję na zdobycie tytułu mistrza Polski, gdyż w tej chwili ma najmniej straconych punktów.

Zwycięstwo zapewniła sobie Lechia już w pierwszej części gry, całkowicie opanowując boisko we wszystkich liniach przewyższając przeciwnika. Gra toczy się przeważnie na połowie gości. Bramki zdobywa Kurowski — pierwszy po rzucie wolnym bitym przez Rosadę W. przedłużeniem, drugą z przeboju.

Po przerwie obraz gry uległ znacznej zmianie. Stella, która grała bez Nowaczyka i Zyka przeszła do generalnego ataku. Pomoc gospodarzy grająca w tym okresie zbyt defensywnie, daje dużo okazji atakowi gości do podejścia w koło, lecz obrona jest na stanowisku. W tym okresie pada honorowy punkt dla Stelli ze strzału Małkowiaka J., nie bez winy bramkarza.

Sędziowali pp. Zieliński i Nowaczyk. Widzów około tysiąc osób. (w. r.)

Czarni — ZZPPC (Środa) 3:1 (2:1)

W dniu wczorajszym drużyna Czarnych gościła w Środzie, gdzie spotkała się z tamtejszą drużyną cukrowni. Zasłużone zwycięstwo odnieśli goście, którzy mieli przez cały okres meczu zdecydowaną przewagę, niewykorzystując cały szereg dogodnych pozycji.

Sam mecz stał na niezłym poziomie, przy czym gospodarze grali niezwykle ambitnie i ofiarnie. Bramki dla Czarnych zdobyli Bzowyk, Szulczyński H. i Kasse, dla ZZPPC Kubacki.

Sędziowali pp. Wojtysiak i Gruszkiewicz.

GKS (Gniezno) — Czarni 1:0 (0:0)

Mecz o mistrzostwo Polski rozegrany ub. niedzieli w Gnieźnie, zakończył się sensacyjną porażką drużyny Czarnych, którzy do spotkania tego wystąpili bez Scherbarta w ataku, którego brak był widoczny. Czarnym nic się po prostu nie kleiło i mimo okresowej przewagi, musieli dwa cenne punkty pozostawić w Gnieźnie.

Drużyna gimnazjalna zagrała niezwykle ambitnie i ofiarnie, nie mając słabych punktów w swym zespole. Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Dams.

W drugiej części gra znacznie się zaostrzyła, chwilami prowadzona była zbyt brutalnie przez obie drużyny.

Stella (Gniezno) — ZZPPC (Środa) 3:1 (2:1)

Drugi mecz hokejowy w Gnieźnie ub. niedzieli zakończył się dość ciężko wywalczonym zwycięstwem Stelli, która nie miała dnia. Gra była dość chaotyczna, przy tym jeden z graczy Stelli wszedł na boisko niezupełnie trzeźwy. Poza tym za brutalną grę z boiska usunięty został Zyk.

Bramki dla Stelli zdobyli: Palicki, Stefankiewicz i Graczyk, dla ZZPPC Buliński.

Sędziowali pp. Zieliński i Sobecki z Poznania.

Kajakowe mistrzostwa Polski

(Dokończenie ze str. 1-szej)

mistrza Polski zdobył Legutko (KS Tramwaj — Krak.) czas 64:22; 2) Zoellner, wielokrotny mistrz Polski, w czasie 65:34; 3) Kożuch (Wodnik — Bydg.) 66:33,08; 4) Zalisz (KK 28 — Pozn.) 71:12,02.

Bieg V na 1000 m jedynki panów. Sobieraj okazuje się niepokonanym w tej konkurencji, zdobywając tytuł mistrza Polski w czasie 4:35,8; 2) Langa (KS — Puck) 4:41; 3) Roszyk (GMS — Luboń) 4:48,06; 4) Paserb (PKS — Warszawa) 4:55,03.

Bieg VI na 600 m jedynki pań. Tytuł mistrza Polski zdobywa bezkonkurencyjnie Dmochowska (HCP — Pozn) w czasie 3:14,08; 2) Szajek (GMS — Luboń) 3) Lanżanka (Wodnik — Bydg.) 3:34; 4) Peszal (AZS — Krak.) 3:37,05.

Bieg VII na 100 m dwójki panów. Tytuł mistrza Polski zdobywają Matłoka — Grzywaczewski (KK 28 — Pozn.) czas 4:16,08; 2) Bazaniak — Okupniak (Surma — Pozn.) 4:17,03; 3) Roszyk — Żegulski (GMS — Luboń) 4:19,03; 4) Polowczyk — Kardacz (HCP — Pozn. 4:32,06.

Bieg VIII na 600 m dwójki pań. Tytuł mistrza Polski zdobywa dwójka Dmochowska — Kostańska (HCP — Pozn.) 3:20,08; 2) Sowińska — Blaschczekiewicz (AZS — Krak.) 3:33,05; 3) Bukarba — Krężlewicz (Marymont W-wa) 3:33,06.

Bieg IX na 1000 m czwórki panów. Mistrzowski tytuł zdobywa załoga HCP — Poznań w składzie Sobieraj, Kardacz, Polowczyk, Knowczyński, czas 3:52,04; 2) KK 28 — Pozn. (Matłoka, Grzywaczewski, Karasiewicz, Małecki) 3:54,05; 3) KK 28 — Pozn. (Kozieras, Krzyska, Generalczyk, Krumholz) 4:06,08; 4) Wodnik Bydg. 4:13.

Ogólna punktacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1) HCP (Pozn.) 59,5 pkt.; 2) KK 28 (Pozn.) 51,5 pkt.; 3) Wodnik (Bydgoszcz) 20,5 pkt.; 4) GMS (Luboń) 16 pkt.; 5) KS (Puck) 15,5 pkt.; 6) RKS „Marymont" (W-wa) 14 pkt.; 7) KS Surma (Pozn.) 13 pkt.; 8) SK Czechowice 12,5 pkt.; 9) PKS W-wa 9.5 pkt.; 10) AZS (Kraków) 9 pkt.; 11) KS Tramwaj (Krak.) 7 pkt.; 12) 6 W. D. H. (Oborniki) 6 pkt.; 13) PKS (Pozn.) 5 pkt.; 14) HHWM (Pozn.) 2 pkt.; 15) HKS (Krak.) 1 pkt.

67-82 nowy numer telef. Redakcji

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8000